

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4-80 — z dostawą 5-30 — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 — Zagranicą 7-00 zł.
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej PO-
POLUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

CENA NUMERU 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: pl. Smolki 3. I. p.
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty

Perspektywy polsko-francuskich stosunków gospodarczych.

Ożywione stosunki polityczne i rozwój gospodarki narodowej obu krajów stanowiły niewątpliwie oddawna silne podłoże dla równoczesnego rozwoju także stosunków gospodarczych zwłaszcza w dziedzinie wymiany towarowej. Nie obojętnym winien tu być też fakt, że mamy w tym wypadku do czynienia z partnerem, który zajmuje obecnie jedno z naczelnych miejsc wśród wielkokapitalistycznych, silnie uprzemysłowionych państw świata. Francja powojenna zdołała nie tylko odbudować zniszczone warstwy pracy, ale potrafiła je ponadto rozbudować. Charakterystycznym jest w tym względzie sprawozdanie o rozwoju gospodarczym Francji, jakie w r. 1928 ogłosił angielski attache handlowy w Paryżu Cahill, stwierdzając w nim, że ze wszystkich państw europejskich jedna tylko Francja od czasu przelamania kryzysu światowego w r. 1920/21 znajduje się w nieprzerwanym stanie pomyślności gospodarczej i nie zna bezrobocia. Ważnym jest tu moment, że kapitał francuski bierze od szeregu lat nader czynny udział w życiu gospodarczym Polski. Na 322 milj. zł. kapitału zagranicznego pracującego w Polsce, 167 milj. zł., a więc przeszło połowa przypada na kapitał francuski.

Mimo to wzajemna wymiana towarowa między Polską a Francją rozwijała się pod kątem wysoce niekorzystnym dla kształtowania się naszego bilansu handlowego. W r. 1927 przywieziono z Francji do Polski produktów wartości 216,280.000 zł., zaś wywieziono tam za 42,961.000 zł., czyli, że saldo ujemne wynosiło 173,319.000 zł. W r. 1928 sytuacja przedstawia się jeszcze niekorzystniej; albowiem wobec przywozu, wyrażającego się cyfrą 249,160.000 zł. figuruje nasz wywóz tylko z cyfrą 43,048.000 zł., tworząc saldo ujemne w kwocie 206,112.000 zł.

Przyczyny tego ujemnego salda handlowego, albo — na czym nam bez warunkowo więcej zależy — przyczyny nikłego naszego do Francji eksportu, tkwiły zasadniczo w dwu źródłach. Po pierwsze, w niedostatecznej ochronie eksportu polskiego, jaka mieściła się w ramach dotychczasowych konwencji z Francją z r. 1922 i 1924, a przedewszystkiem w nieprzyznawaniu Polsce przez Francję klauzuli największego uprzywilejowania. Skutkiem tego, wszelkie zniżki celne przyznawane przez Polskę innym krajom, przechodziły automatycznie na Francję, podczas, gdy z koncesyj udzielanych przez Francję, Polska nie korzystała, znajdując się w ten sposób na rynku francuskim w sytuacji niekorzystniejszej od swych konkurentów.

Dalszą trudność w należytych stosunkach gospodarczych między Polską a Francją, stanowiło zbyt słabe zainteresowanie się Francuzów naszą produkcją i importem, pewna nieufność do naszych towarów, do naszych sfer gospodarczych, płynąca najczęściej z niezajomości naszych stosunków, ale — co przyznać trzeba — także z winy niesolidności niektórych

Rozwiązanie parlamentu angielskiego.

Podpisanie dekretu przez króla Jerzego.

Londyn, 10 maja. (PAT.). Po raz pierwszy od dnia 4 grudnia z. r. król Jerzy osobiście przewodniczył obradom rady przybocznej w Bognor, po-
czem podpisał dekret rozwiązujący parlament. Dekret ten opublikowano dziś wieczór.

Ponowna wizyta prezydenta regencji opolskiej u polskiego konsula generalnego w Bytomiu.

Niemcy ręką już za bezpieczeństwo przedstawień polskich.

Bytom, 10 maja. (PAT.). W dniu dzisiejszym złożył konsulowi Rzplitej w Bytomiu Malhomme wizytę nadprez. regencji opolskiej dr. Lukaszek, składając osobiście ponownie wyrazy ubolewania z powodu zajść w Opolu i potwierdzając oficjalnie znane częściowo z komunikatów prasowych zarządzenia władz niemieckich w związku z wypadkami w Opolu, a mianowicie usunięcie trzech wyższych urzę-
dników policji w Opolu i oddanie pod sąd 15 osobników. Odpowiadając na zapytanie, dr. Lukaszek oświadczył w toku rozmowy, że gwarantuje w przyszłości za bezpieczeństwo przedstawień polskich na Śląsku opolskim i obecnie bada sprawę przyznania subwencji na cele teatralne polskie. Następnie dr. Lukaszek nadmienił, że sprawa odszkodowania została podniesiona na drodze dyplomatycznej.

Zakulisowa gra Niemiec w rokowaniach reparacyjnych w Paryżu.

Tajemnicza rola dr. Kühlmanna.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 maja. Z Berlina donoszą: W liście do »Vossische Ztg.« delegat niemiecki na konferencję reparacyjną dr. Schacht przyznaje, że b. niemiecki sekretarz stanu spraw zagr. Kühlmann zaofiarował mu swoje usługi jako współpracownik. Oświadczenie Schachta rzuca światło na zakulisową działalność niemiecką w Paryżu, która poprzedziła wysunięcie przez delegata Niemiec znanych politycznych żądań okrojenia Polski i zwrotu kolonii. Okazuje się, że Kühlmann przybywszy do Paryża, nawiązał rokowania w spra-
wie zwrotu kolonii z angielskim kanclerzem skarbu Churchillem, który odesłał go do angielskiego ambasadora Tyrella. Ten, po wysłuchaniu wynurzeń Kühlmanna, prosił o przedłożenie tego planu na piśmie. Gdy to nastąpiło, rząd angielski zapytał w Berlinie, w jakim charakterze właściwie Kühlmann przeprowadza te rokowania. Przyłapanie na gorącym uczynku politycznego doradcy Schachta wywołało w urzędzie spraw zagr. Rzeszy zrozumiałą konsternację.

Dwa polskie samoloty podejmą niebawem lot transatlantycki.

Paryż, 10 maja. (PAT.). Do Villacoublay nadszedł samolot, na którym lotnicy polscy Kubala i Idzikowski dokonać mają lotu przez Atlantyk, z Paryża do Nowego Jorku. Po doprowadzeniu aparatu do stanu gotowości, samolot odleciał do Istres, gdzie odbyła się próba silnika oraz startu i lądowania. Samolot powróci wkrótce do Villacoublay, a następnie do Le Bourget, skąd nastąpi odlot do Ameryki.

naszych eksporterów, brak należytych organizacji naszego handlu zagranicznego, tudzież pośrednictwo obce, zwłaszcza niemieckie w naszym wywozie do Francji.

Podpisana ostatnio francusko-polska konwencja handlowa powinna położyć radykalny kres tym stosunkom. Przedewszystkiem uzyskaliśmy tę tak konieczną dla nas klauzulę największego uprzywilejowania, uzyskaliśmy specjalne ulgi celne na najważniejsze artykuły eksportu do Francji, a więc między innymi na kielbasę t. zw. krakowską, fasolę, płatki ziemniaczane, parafinę, dykty i fornijery. Równoczesne zawarcie konwencji weterynaryjnej przychodzi w samą porę jako znaczne ułatwienie organizacji naszego eksportu hodowlanego do tego kraju. Konwencja weterynaryjna posiada dla

nas zresztą prócz znaczenia gospodarczego, także wielkie znaczenie polityczne. Na tem bowiem polu toczy się główna walka o zasady traktatu handlowego z Niemcami. Trzeba się spodziewać, że zawarcie francusko-polskiej konwencji weterynaryjnej w wysokim stopniu osłabi stanowisko rządu berlińskiego w tem zagadnieniu. Nasza pozycja w walce w kierunku przedostania się na rynek niemiecki staje się bezwątpienia silniejsza.

Przed Polską otwierają się horoskopy wzmożenia wywozu do Francji we wielu dziedzinach. Dotyczy to więc przedewszystkiem drzewa, węgla, którego zbyt na rynkach francuskich powoli, ale stale wzrasta. dalej wszelkiego rodzaju przetworów rolnych, jak cukru, masła i mięsa, produktów naftowych, niektórych wyrobów włó-

SPROWADZENIE ZWŁOK POR. SZALAŚA.

Warszawa, 10 maja. (PAT.). Zwłoki ś. p. por. Szalaśa, który zginął tragiczną śmiercią w czasie lądowania w Bagdadzie zostały ekshumowane w dn. 5 b. m. W dniu dzisiejszym zostały one przewiezione przez Syryję i Palestynę do Beyruthu, gdzie zostaną załadowane na statek »Alesia«, który przewiezie je do Konstanzy. Nadejścia zwłok do Polski należy się spodziewać między 20 a 23 b. m.

NOWY ZWIĄZEK KOLEJARZY.

Warszawa, 11 maja. (AW.). Nowy ogólny związek kolejarzy pod nazwą »Zjednoczenie Kolejarzy Polskich«, który powstał z połączenia się dwóch dotychczas odrębnie działających związków kolejarz (tj. Polsk. Zw. Kolejowców i Zw. Kolej. Zjedn. Zawod. Polsk.) liczyć będzie obecnie przeszło 70.000 członków.

USTAWA FARMACEUTYCZNA.

Warszawa, 11 maja. (AW.). M. S. Wewn. przystąpiło do opracowania nowego projektu ustawy farmaceutycznej. Projekt ten przewiduje zniesienie monopolu aptecznego, który obecnie u nas obowiązuje i polega na tem, że na 10.000 mieszkańców może być tylko 1 apteka. Według nowego projektu każdy magister farmacji będzie mógł otrzymać koncesję na otwarcie nowej apteki.

POSIEDZENIA PANSTWOWEJ RADY SPIRYTUSOWEJ.

Warszawa, dnia 10 maja. W Ministerstwie Skarbu trwają od kilku dni pod przewodnictwem dyr. Krahełskiego posiedzenia Rady Spirytusowej, poświęcone omówieniu zagadnienia spirytusu technicznego dla celów przemysłowych.

ZNOWU TRZĘSIENIE ZIEMI.

Berlin, 10 maja. (PAT.). United Press donosi z Teheranu, że prowincja Khorasan nawiedzona została ponownie olbrzymim trzęsieniem ziemi, które zmiotło z powierzchni ziemi około 100 wiosek. Wskutek trzęsienia powstała wielka szczelina, długości 16 km, a szerokości 800 m.

KONFERENCJA POCZTOWA.

Londyn, 11 maja. (PAT.). 200 delegatów, przedstawicieli 80 krajów bierze udział w światowej konferencji związku pocztowego, która rozpoczęła się w Londynie.

kienniczych, metalurgicznych i t. d. zwłaszcza, o ile idzie o mięso, to pozycja ta dotychczas była zupełnie znikoma, mimo istniejących olbrzymich możliwości eksportowych. Ostatnio eksporterzy nasi wywieźli do Francji 18 wagonów mięsa wieprzowego, którego gatunek wzbudził pełne zadowolenie odnośnych sfer francuskich. Wogóle o ile idzie o mięso wieprzowe, a także baranie, rynek francuski jest więcej niż pojemny.

Układ handlowy z 24 kwietnia b. r. stwarza na tem polu duże możliwości, które winny być przez nas we właściwy sposób wykorzystane; powinien stać się bodźcem do rozwoju wzajemnego obrotu handlowego i punktem zwrotnym w dziejach wymiany towarowej między Polską a Francją.

Francja o stosunkach polsko-niem.

»Le Temps« paryski artykuł swój wstępny z dnia 7 bm. poświęca stosunkom polsko-niemieckim. Ze względu na znaczenie wielkiego dziennika paryskiego, który zwykł wypowiadać opinie francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, podajemy go w całości:

»Pewne uaprężenie — pisze »Le Temps« — zaznacza się znów w stosunkach niemiecko-polskich. Atmosfera polityczna między Berlinem a Warszawą nie potęguje zaufania w pokojowy rozwój sytuacji na wschodzie Europy a zbyt wiele wypadków godnych pożałowania zaognia polemikę prowadzoną przez prasę obu państw. Trzeba zaznaczyć, że odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada na Niemców i z ich to winy nieporozumienie wzrasta między obu państwami, których zbliżenie na pokładzie szarmonizowania interesów ekonomicznych przyczyniłoby się do rozwoju ekonomicznego obu państw.

Układy polsko-niemieckie w sprawie traktatu handlowego przeciągają się. Każdym razem, gdy dochodzi już do porozumienia, występuje na scenę nacjonalizm niemiecki i z powodów czysto politycznych fałszuje problem i opóźnia jego rozwiązanie. Na wszystkie objawy dobrej woli Rządu warszawskiego Berlin odpowiada zawsze taktyką zwłoki, a nawet nieoprawnymi manewrami. Jeśli prawdą jest, że demokracja niemiecka i koła przemysłowe tego państwa pragną uregulowania stosunków ekonomicznych z Polską, to wpływy konserwatywne i nacjonalistyczne bardzo tam potężne, umieją się temu przeciwstawić. Sfery nacjonalistyczne niemieckie uzależniają układ ekonomiczny od stworzenia warunków, któreby ułatwiły propagandę wszechniemiecką na polskich kresach zachodnich i które przez to są dla Polski nie do przyjęcia. Nacjonalisci niemieccy rozmyślnie utrzymują tę ranę na organizmie europejskim, którą stanowi niepewność na wschodzie, spodziewają się bowiem w ten sposób uzyskać rewizję swoich granic wschodnich, określonych przez traktaty. Nie zrzekają się ani polskiej części Górnego Śląska, ani dążeń do aneksji korytarza i pragną utrzymać w tych okolicach nastroj niepewności i niebezpieczeństwa, stanowiący stałą groźbę dla pokoju światowego.

Można się było spodziewać, że po Locarnie i po wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów, tendencje te zaczną słabnąć. Rozmowy prowadzone w Genewie przez pp. Stresemanna i Zaleskiego, pozwalały spodziewać się postępu w pertraktacjach.

Nadzieja ta nie spełniła się i sprawy stoją na miejscu. Natomiast spory między Niemcami i Polską mocno się zaostrzyły, a nieufność wzajemna wzrosła. Widzieliśmy jak Niemcy nadużywały sprawy ochrony mniejszości przeciw administracji polskiej, chociaż same nie szanują praw mniejszości polskiej w Niemczech. Jaskrawym tego przykładem są wydarzenia w Opolu i czyny brutalne wszechniemców, czemu władze miejscowe nie przeciwdziałały z nakazaną w tym wypadku energią. Za ledwo kilka lewicowych pism niemieckich potępiło te metody.

Wypadki w Opolu oświetlają jaskrawo politykę niemiecką w sprawie mniejszości i muszą otrzeźwić tych, na których argumenty niemieckie wierzały dotąd wpływ. Niedawno temu władze niemieckie w Prusach Wschodnich aresztowały 8-miu nauzczyli polskich pod zarzutem spisku antypaństwowego. Czterech aresztowanych musiano zwolnić na samym początku śledztwa i nie zdołano sformułować istotnych zarzutów przeciw tym, którzy dotąd pozostali w więzieniu. Czyżby w ten sposób chcieli Niemcy motywować bezsensowne

twierdzenie, że Polacy gotują się do zamachu na Prusy Wschodnie i że, w myśl raportu tajnego generała Groenera, Niemcy muszą się przygotowywać do obrony Prus wschodnich, zwłaszcza na morzu?

Wydarzenia te są dowodem stanu umysłów godnego pożałowania i utrudniającego normalizację stosunków niemiecko-polskich. Jest jasnym, że tendencje te utrudniają politykę obecnego rządu niemieckiego i że opisane wypadki nie są dla Berlina przyjemne. Niepokojącym jest jednak, że władze niemieckie nie umieją zapobiec tego rodzaju zajściom, i że przeciwnie popierają sprawców agitacji antypolskiej, zaniedbując w ten sposób swoje obowiązki. Wniosek najtańgodniejszy wyciągnięty z tych faktów brzmi, że rząd niemiecki musi się li-

czyć z presją nacjonalizmu wszechniemieckiego i że niema odwagi wystąpić otwarcie przeciw szkodzącej akcji tych żywiołów, które w odprężeniu stosunków niemiecko-polskich widzą zrzeczenie się rewizji granic wschodnich. Wiadomo przytem, że wszystkie partje niemieckie, prawicowe i lewicowe, żywią w tej sprawie te same poglądy i że różnią się tylko w wyborze środków, mających urzeczywistnić ten cel konkretny polityki niemieckiej.

Nie można się dziwić, że nieufność polska rośnie i że Polacy przywiązują wielkie znaczenie do objawów agitacji wszechniemieckiej nad granicą. Żaden rząd w Warszawie nie zgodzi się na poddanie traktatów pokojowych w wątpliwość. Polska może okazać się bardzo pojedynczą w dziedzinie regulowania stosunków ekonomicznych w nadziei, że w przyszłości wpłynie to na bardziej pomyślne ułożenie się

stosunków politycznych, lecz nie może zgodzić się na ewentualność rewizji granic, któraby naraziła niepodległość państwową na poważne niebezpieczeństwo.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w mowie wygłoszonej w Katowicach, przypomniał jak to lud śląski zachował duszę polską, mimo przesładowań ze strony obcych i zaznaczył, że żadna siła nie zdoła przełamać jedności narodowej. »Lud śląski, powiedział, poświęceniem swoim zasłużył na to, że dziś, na drodze prawa, a nie gwałtu, złączeni jesteśmy w jednym Państwie polskim«. Słowa te są wyrazem myśli i uczuć całego Narodu polskiego, które w stosunku do fali wszechniemieckiej stanowią tamę moralną i polityczną, której żaden manewr niemiecki nie zdoła obalić siłą, ani okrzykiem podstępami niezgodnymi z lojalną interpretacją traktatów. Z.

Uroczystości 10-lecia zjednoczenia Wielkiej Rumunii.

Bukareszt, 10 maja. (PAT.). We wczorajszej pielgrzymce do Maramestie wzięli udział członkowie rady regencyjnej, rządu, korpus dyplomatyczny i byli dowódcy w bitwie pod Maramestie, delegacja amerykańska, przedstawiciele wyższego duchowieństwa i tłum mieszkańców z okolicy. Uczestnicy pielgrzymki udali się trzema pociągami do Maramestie, gdzie utworzył się wspaniały pochód na pole bitwy. Patriarcha odprawił w asystencji biskupów nabożeństwo, poczem regent Buzdugan wygłosił przemówienie. Mówca przypomniał czyny żołnierzy rumuńskich pod Maramestie w lecie 1917 r., kiedy to po ciężkiej zimie i cierpieniach udało się zwyciężyć Niemców. Po dalszych przemówieniach odbył się przegląd wojsk.

Bukareszt, 10 maja. (PAT.). Dziś rozpoczęły się uroczystości związane z dziesiątą rocznicą powstania wielkiej Rumunii. O świcie 21 wystrzałów armatnich ogłosiło początek uroczystego dnia. Od godz. 7 rano tłumy publiczności wypełniły ulice Bukaresztu.

Zgotowano entuzjastyczną owację orszakowi, na którego czele jechał król Michał, królowa Marja, książę regent Mikołaj, księżna Helena, patriarcha Miron i regent Buzdugan. Orszak przybył do katedry, gdzie zostało odprawione uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się wielka rewja wojskowa. Miasto jest niezwykle ożywione i wspaniale udekorowane. Wieczorem w Teatrze Narodowym odbyło się uroczyste przedstawienie.

Warszawa, 10 maja. (PAT.). Pan Prezydent Rzplitej przesłał następującą depeszę: »Do Wysokiej Rady Regencyjnej Królestwa Rumuńskiego. Z okazji narodowego święta rumuńskiego, które w roku tym zbiega się z obchodem 10-tej rocznicy szczęśliwego zrealizowania aspiracji narodu, zjednoczonego odtąd w swej wielkiej ojczyźnie, przesyłam najgorętsze życzenia dla Jego Królewskiej Mości króla Michała, rodziny królewskiej, Rady Regencyjnej i dla całego zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego królestwa. (—) Ignacy Mościcki.«

Zwrot w śledztwie o zamach na Waldemarasa. Masowe aresztowania w Kownie. — Ujęcie rzekomego sprawcy zamachu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 maja. Śledztwo w sprawie zamachu na Waldemarasa przybrało — jak donoszą z Kowna — nieoczekiwany obrót. Waldemarasa miał przed zamachem otrzymać anonim, grozący mu śmiercią, jeżeli 4 osobom, aresztowanym przez policję w Szawlach, stanie się jakaś krzywda. W konsekwencji tego nagłego zwrotu w śledztwie odbywają się dalsze masowe aresztowania. W Kownie zabrakło już policji do rewidowania domów, tak, że komendant policji ściąga rezerwy z prowincji.

Wielkie zaniepokojenie budzi tajemnicze zniknięcie b. szefa sztabu Plechaviciusa, o którym w dalszym ciągu brak wszelkich wiadomości. Pewne jest, że rząd wciągnął osobę Plechaviciusa w śledztwo.

Ryski dziennik »Social Demokrats« pisze, że Waldemarasa urządził sam na siebie zamach, aby w ten sposób uratować swój chwycący się autorytet. Rząd kowieński wysłał do rządu ło-

tewskiego żądanie ukarania redaktora tego pisma za ułudzenie Waldemarasa. Ten sam dziennik zwraca uwagę, że Smetona nie złożył Waldemarasowi życzeń z powodu szczęśliwego uniknięcia śmierci. Świadczy to o bardzo ostrych starciach w rządowych kołach litewskich.

Berlin, 10 maja. (PAT.). Kłajpedzka »Memmeler Dampfboot« donosi z Kowna szczegóły o aresztowaniu rzekomego uczestnika zamachu na Waldemarasa. W pobliżu stacji Koszydary aresztowano rannego studenta wydziału technicznego Uniwersytetu kowieńskiego nazwiskiem Wosiliusa, przy którym miano znaleźć broń i materiały wybuchowe, przyczem stwierdzono, że aresztowany był ranny wskutek eksplozji granatu ręcznego. Wosilius rzekomo przyznał się do udziału w zamachu. Miał on być znany policji kowieńskiej jako skrajny rewolucjonista.

Memorjał w sprawie mniejszości wystosowany do Komitetu Trzech.

Warszawa, 11 maja. Belgradzka »Politika« ogłasza tekst wspólnego memorjału rządów Polski, Rumunii, Jugosławii, Czechosłowacji i Grecji w sprawie mniejszości narodowych przesłanego Komitetowi Trzech wybranemu przez Radę Ligi Narodów celem zbadania wniosków w sprawie zmiany procedury mniejszościowej. Podpisane pod memorjałem państwa występują

przeciw wnioskowi min. Stresemanna i delegata Kanady Danduranda domagającym się zmiany procedury badania skarg mniejszości narodowych. Jak się dowiadujemy komitet trzech obradujący w Londynie nie zajął stanowiska pozytywnego w stosunku do zgłoszonych wniosków przedstawicieli Niemiec i Kanady.

Co zawiera memorjał niemiecki?

Berlin, 11 maja. (PAT.). Dzisiejsza prasa zapowiada ogłoszenie niemieckiego memorjału mniejszościowego. Memorjał niemiecki oparty jest na zasadach wyrażonych przez ministra Stresemanna na konferencji genewskiej i idzie w kierunkach: 1) w kierunku dopuszczenia do udziału w komisjach mających badać sprawy mniejszości przedstawicieli państw, które etnograficznie są związane z daną mniejszością, 2) w kierunku ustanowienia stałej komisji dla spraw mniejszościowych na wzór istniejących już przy Lidze Narodów komisji komunikacyjnej, gospodarczej itp.

Antyniemieckie manifestacje w Leningradzie.

Berlin, 10 maja. (PAT.). »Vossische Ztg.« zapowiada, że rząd Rzeszy za pośrednictwem swego ambasadora w Moskwie von Dürkena zgłosi na ręce rządu sowieckiego protest z powodu wrogich manifestacji zorganizowanych na znak sympatii z berlińskimi rebeliantami komunistycznymi, które odbyły się w dniu 8 maja b. r. przed gmachem niemieckiego konsulatu generalnego w Leningradzie. Do manifestacji tych, zapowiedzianych na kilka godzin przedtem, policja leningradzka uważała za wskazane dopuścić. W pochodzie ulicznym, który przeciągnął obok gmachu konsulatu generalnego, brali udział również żołnierze umundurowani i marynarze sowieccy, a nawet policja leningradzka, której orkiestra przygrywała do marszu uczestnikom demonstracji. — W pochodzie niesiono transparenty z obelgami przeciwko berlińskiemu prezydentowi policji. Policja ograniczyła się jedynie do otoczenia gmachu konsulatu niemieckiego kordonem, celem niedopuszczenia do ewentualnego wtargnięcia demonstrantów do wnętrza.

NOWY CAR SAMOZWANIEC.

Paryż, 11 maja. (PAT.). »Petit Parisienne« donosi z Metz, że zatrzymano tam włóczęgę, który posiadał przy sobie dokumenty pochodzące rzekomo z b. dworu rosyjskiego. Włóczęga oświadczył, że jest synem cara i że nazywa się Aleksiej Mikołajewicz. Włóczęga zostanie poddany badaniom psychiatrycznym.

WALKI W ŁONIE ORGANIZACJI MACEDOŃSKIEJ.

Wiedeń, 10 maja. (PAT.) Prasa donosi za dziennikiem »Politika«, że walki w łonie organizacji macedońskiej toczą się dalej. W ubiegłym tygodniu zamordowano zwolennika Protagorowa Mikołaja Voviesa. Tegoż dnia zwolennicy Michałowa ciężko zranili agenta policji Kovaceva.

Kursa wakacyjne dla nauczycieli.

Przystępując do realizacji swoich zapowiedzi w sprawie umożliwienia nauczycielstwu szkół średnich pogłębienia swego przygotowania zawodowego, Ministerstwo W. R. i O. P. organizuje w czasie od 2 do 27 lipca r. b. następujące kursa wakacyjne dla tego nauczycielstwa: 1) w Augustowie (Woj. białostockie) — kurs biologiczny; 2) w Krakowie — pedagogiczny, języka i literatury polskiej oraz języka i literatury niemieckiej; 3) we Lwowie — geograficzny; 4) w Toruniu — historyczny; 5) w Warszawie — filologiczny, fizyczny i matematyczny; 6) w Wągrowcu (Woj. poznańskie) — fizyczno-chemiczny, przeznaczony przede wszystkim dla nauczycieli seminarjów nauczycielskich.

Celem kursów wymienionych jest: a) umożliwienie nauczycielstwu rozszerzenia naukowych horyzontów i nawiązania łączności z ludźmi i środowiskami pracy naukowej; b) zapoznanie

nauczycielstwa z nowymi wynikami badań w danej dziedzinie, z uwzględnieniem przede wszystkim tematów, mających związek z terenem pracy nauczycielskiej; c) omówienie zagadnień dydaktycznych w związku z programem.

Prelegentami będą wybitni fachowcy, przeważnie profesorowie szkół akademickich. Słuchaczami zaś mogą być nauczyciele państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich, w miarę zaś wolnych miejsc także nauczyciele innych szkół.

Witając kursa powyższe, jako zapoczątkowanie akcji władz szkolnych w kierunku podniesienia sprawności naukowej i dydaktycznej nauczycielstwa, a tem samem podniesienia wartości naszego szkolnictwa, należy się spodziewać, że nauczycielstwo poprze gorąco inicjatywę Ministerstwa i weźmie w kursach liczny udział.

Sprawy emigracyjne.

Organ polskiego Towarzystwa emigracyjnego p. n. „Wychodźca“ (Nr. 17) podaje cenne informacje, do których powinni się zastosować emigrujący do Kanady. Tam właśnie zmierza obecnie ruch kolonizacyjny polski. Otóż powodzenie emigranta-rolnika na gospodarstwie na farmie zależy nie tylko od jego znajomości rolnictwa i pracowitości, lecz też od jakości ziemi, jej położenia i rynku zbytu produktów rolnych. Główną uwagę należy zwrócić na jakość ziemi oraz na inwentarz żywy i martwy, z ziemi tylko będzie się ciągnęło dochody, mniejszą zaś na dom mieszkalny. Nie należy kupować za dużo ziemi w stosunku do posiadanej gotówki, pamiętając o tem, że wydatki na życie trzeba będzie czerpać z kapitału posiadanego, aż do pierwszych zbiorów. Przed podpisaniem

kontraktu kupna należy zasięgnąć porady u adwokata, mówiącego językiem emigranta. W artykule wstępnym w tymże numerze „Wychodźcy“ redakcja zaleca — nie jechać na plantacje kawy do San Paulo.

Zażądanie robotników polskich na wyjazd do Francji wynosi w b. m. 1488 górników do kopalni węgla, 640 do kopalni rudy żelaznej, 1226 robotników do przemysłu, 1140 do rolnictwa i 610 kobiet.

Emigranci udający się do Brazylii, powinni nabywać bilety wyłącznie do Rio de Janeiro, gdyż z tamąd tylko każdy emigrant bywa wysyłany, na koszt rządu brazylijskiego, do miejsca przez siebie wybranego. Wsiadający zaś w innym porcie kosztą przejazdu dalszego ponosi sam, kosztą, nieraz bardzo wielkie.

Projekt reformy kalendarza w Rosji.

Moskwa, 11 maja. (AW.). Uczony rosyjski prof. Kajgorodow opracował projekt zmiany kalendarza. Nowy kalendarz wprowadzony ma być w Rosji sowieckiej od 1 stycznia 1930 r. Przewiduje on wprowadzenie 2 dni odpoczynkowych w tygodniu — soboty i niedzieli. Obowiązkowym dniem świątecznym na całym terytorjum ZSRR.

ma być sobota, która uzyska w języku rosyjskim nazwę „niedzieli“. Wyraz „tydzień“ zastąpiony ma być przez wyraz „trudowej etap“. Wyraz „woskresenje“ (niedziela) zastąpiony ma być przez wyraz „leninsk“. Wszystkie święta z wyjątkiem 12 świąt rewolucyjnych mają być skasowane.

Dr. FRANCISZEK SMOLKA.

Protokół posiedzenia Rady miejskiej z przed 1560 lat.

Stosunek jednostki do państwa w świetle ideologii starożytnej.

Z całokształtu problemu wybieramy tylko jedno zagadnienie a mianowicie: czy i do jakich granic państwo może w stosunkach normalnych żądać od jednostki stałych, nadzwyczajnych, nieokreślonych ściśle, świadczeń czyto z tytułu posiadania majątku czy z tytułu kwalifikacji osobistych

O ile bowiem chodzi o stosunki wyjątkowe, sprawa nie potrzebuje niemal specjalnego uzasadnienia; atoli racja analogicznego żądania w czasach normalnych może już być przedmiotem dyskusji

Asumpt do poruszania sprawy powyższej dało nam niedawne stosunkowo ukazanie się XVII tomu papirusów z miasta Oxyrhynchus w Egipcie, gdzie między innymi aktami znalazł się ciekawy protokół Rady miejskiej z przed 1560 lat, wykazujący dobitnie, jakąto zmorą ówczesnego społeczeństwa były tzw. liturgie czyli nadzwyczajne świadczenia, przeważnie finansowej natury, które doprowadzały jednostki do ruiny materialnej.

Ale, zanim przejdziemy do uwag ogólnych, przyjrzyjmy się bliżej faktycznemu stanowi rzeczy w świetle protokołu z posiedzenia Rady.

Z początkiem posiedzenia radny Theon wnosi za pośrednictwem swego syna, Makrobiosa, ustne zażalenie,

w którym, powołując się na rozporządzenie prefekta Egiptu Tatianusa, — oświadcza kurtuazyjnie, czy też dyplomatycznie — że »zapewne przez przeoczenie«, przewodniczący Rady, Claudius Hermias, jego, zamieszczonemu już na liście kandydatów do liturgij na rok bieżący, zamianował administratorem zakładu wojskowego umundurowania czyli narzucił mu drugą liturgję. Makrobios wyraża przekonanie, że rozporządzeń prefekta nie godzi się gwałcić. Na to radni zbiorowo oświadczenia, że zgadzają się z jego opinią, poczem zabiera głos 11 radnych, którzy w swych przemówieniach nie zdobywają się na żadne nowe argumenty względnie naświetlenie sprawy z innej strony, lecz wszyscy unisono powtarzają to samo lubo w formie nieco zmienionej; wszyscy wyrażają przekonanie, że Theonowi stała się krzywda.

Argumentacja ich obraca się dokoła punktów następujących:

a) wszyscy stoją na stanowisku zasadniczym: nienujarzalności rozporządzeń prefekta;

b) wszyscy stwierdzają, że obarczanie kogoś dwiema liturgjami naraz jest niedopuszczalne, że większe świadczenie pociąga za sobą zwolnienie od mniejszego.

uwaga, cyklisci!

Ceny detaliczne:
Opona
 rowerowa
 szara.... zł. 9.25
Dętka
 czerwona.... zł. 4.50

MARKI
PEPEGE
 ŻADAĆ WSZĘDZIE.

MARKA FABR.

Federacja Związków Młodzieży Wiejskiej.

W ostatnich dniach trzy Związki Młodzieży Wiejskiej: Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej, Małopolski Związek Młodzieży i Związek Młodzieży Ludowej podpisały Federację Związków, która w dalszej konsekwencji dążyć będzie do zupełnego połączenia się młodzieży wiejskiej.

Fakt ten powitać należy z wielką radością — dowodzi on bowiem, że i na terenie młodzieży dojrzała myśl po-

łączenia wysiłków, celem spotęgowania jednolitego frontu młodej wsi.

Poza federacją pozostał jedynie Z. M. W. R. P., który jak słychać likwiduje się od dołów, mimo że czynniki górne te same, które wytworzyły rozłam Związku Młodzieży Wiejskiej — dokładają starań i potrafią sobie czasami uzyskać współdziałanie ludzi wybitnych. (AROI)

Konkuzja: wobec tego Theon nie powinien być obarczony nową liturgją pod żadnym pretekstem. Trzeba przyznać, że przemówienia radnych są rzeczowe i utrzymane w tonie właściwym; w tonie nieco ostrzejszym przemawia jedynie niejaki Valerius, syn Eudajmona, były gimnazjarch.

Wynik dyskusji był do przewidzenia: wobec tego, że wszyscy mowcy zaatakowali najsłabszą stronę postąpienia przewodniczącego Rady tzn. podkreślili sprzeczność jego zarządzenia z rozporządzeniem prefekta Egiptu, dla przewodniczącego jedynym rozsądnym wyjściem z tej sytuacji było: lojalnie wycofać się. Tak też uczynił. Ani nie próbując polemizować, ani nie dając żadnych wyjaśnień, po zamknięciu dyskusji oświadcza krótko i węzłowato, że swoje zarządzenie cofa.

Ale tak nie było zawsze, czego najlepszym dowodem jest np. pap. z Kairu l. 67023, gdzie pewna Marta pisze, że chciałaby wykupić siostrę, którą zubożała przez liturgję ojciec zastawił za 1 złotą monetę tzw. Solidus...

Ale już chyba koroną wszystkiego jest fakt, który potomności przekazał pap. z Oxyrhynchus l. 705, będący dosadną ilustracją skutków systemu liturgij. Mianowicie cały szereg wsi w powiecie oxyrhynchickim skutkiem liturgij podupadł ekonomicznie tak dalece, że niejaki Horjon postanowił złożyć kapitał na zakupno majątku

ziemskiego, z którego czynsz dzierżawny miałby być obracany na wsparcie dla zubożałych liturgów danej wsi.

Gdzie szukać genezy tych niezdrowych z punktu widzenia ekonomicznego a tak bądź co bądź odmiennych od dzisiejszych stosunków?

Między innymi przyczynami, w pierwszym rzędzie, — w ideologii ówczesnej, którą można ująć w szereg popularnych dewiz jakoto: »Państwo ponad wszystko«. »Jednostka ma służyć interesom państwa aż do samozaparcia się. »Jednostka wobec państwa jest zerem«. »Jednostka nie ma prawa żądać od państwa niczego dla siebie«. Konflikt interesów państwa z interesem jednostki z góry jest przesądzony na niekorzyść jednostki. »Niema za wielkiej ofiary dla państwa ze strony jednostki«. »Państwo jest w prawie wyzyskać jednostkę na swoją korzyść do granic ostatecznych«.

W atmosferze takich i tym podobnych teoryj wylęgiły się z pewnością liturgje, które w bizantyńskiej epoce były już bez wątpienia wynaturzeniem i wypaczeniem szlachetnego poczucia bezinteresownej ofiarności jednostki na rzecz państwa. Co więcej: jeżeli to w danej chwili idzie rzekomo po linii interesów państwa, wtedy ad hoc przygotowuje się ideologję, czego dowód mamy w pap. z Oxyrhynchus pod l. 1415, gdzie prytan, a więc osoba oficjalna, występuje z charakterystyczną tezą, iż dopusz-

KRONIKA

MAJ 11 SOBOTA	KALENDARZ Rz.-kat. Mamerta Gr.-kat. Jazona
	Wschód słońca g 3 m 49 Zachód " " 19 " 17 Długość dnia g 15 m 32

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Sobota 11 maja o godz. 3-ciej „Twardowski na Krzemionkach” przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 11 maja o godz. 7.30 „Rycerskość wieśniacza” i „Pajace” gościnny występ p. Korsell-Korkesa.

Niedziela 12 maja o godz. 3.30 „Dwaj panowie B.”

Niedziela 12 maja o godz. 7.30 „Gioconda” gośc. wyst. p. Kaczmar.

Poniedziałek 13 maja o godz. 7.30 „Broadway” 50% zniżki.

Ludwik Korsell-Korkes wybitnie utalentowany tenor scen zagranicznych wystąpi w dzisiejszym przedstawieniu wieczornym, na program którego składają się najulubieńsze opery, jakimi są dla wielbicieli muzyki: „Rycerskość wieśniacza” P. Mascagniego i Pajace Leoncavalla.

Włodzimierz Kaczmar, jeden z pośród najwybitniejszych polskich śpiewaków, Lwówianin, który ostatnio święcił szereg sukcesów artystycznych na scenach włoskich, wystąpi tylko jeden raz w Teatrze Wielkim, tj. jutro w niedzielę, w operze A. Ponchielli’ego „Gioconda”. W tytułowej partii Giocondy wystąpi p. Wanda Korytkówna.

Kapelmistrzowski występ gościnny prof. Walerego Berdajowa. Dyrekcji Teatrów Miejskich udało się pozyskać na dwa występy gościnne, słynnego kapelmistrza największych operowych teatrów zagranicznych, prof. Walerego Berdajowa, który wystąpi przy pulcie kapelmistrzowskim tylko dwa razy, tj. we wtorek 14-go bm. w świeżo wznowionej w tym celu operze Bizeta „Carmen” i 16 bm. w „Aidzie” Verdi’ego.

TEATR MAŁY.

Sobota 11 maja o godz. 7.30 „Pociąg widmo”.

Niedziela 12 maja o godz. 3.30 „Kwadratura koła”.

Niedziela 12 maja o godz. 7.30 „Pociąg widmo”.

Poniedziałek 13 maja o godz. 7.30 „Muzyn warszawski” 50% zniżki.

„Pociąg widmo”, ostatnia nowość Teatru Małego grana będzie jeszcze tylko kilka razy, poczem ustąpi miejsca będącej w przygotowaniu świetnej komedji Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza”.

Polskie Towarzystwo Muzyczne we Lwowie.

Niedziela 12 maja: IV. Koncert symfoniczny z udziałem skrzypka Stefana Frenkla.

czalne jest obarczanie jednej i tej samej osoby dwiema liturgiami naraz. Że takie stawianie sprawy zaostrzało kryzys społeczny — widać choćby z tego, że prefekt Egiptu, Tatianus, w swym rozporządzeniu powyższą tezę obalił.

Liturgje w tej skrajnej formie, w jakiej występują w epoce późnego cesarstwa, reprezentują — nie waham się zaryzykować tego twierdzenia — niewątpliwie punkt kulminacyjny wypaczonego światopoglądu starożytnego. Nie tylko nie służą sprawie, lecz przeciwnie, przygotowują państwu niechybny upadek, będący tylko konsekwentnym wynikiem ruiny jednostek.

Że obraz, który wyziera z papierusów — lubo bardzo ponury — nie jest przesadzony, to więcej jak pewne, bo przecież zasadniczą cechą papierusów, jako niesfalszowanych świadectw chwili, jest szczerść i brak retorycznej przesady. Raczej przeciwnie: obraz ten trzeba sobie uzmysłować w kolorach jeszcze czarniejszych, jeśli tylko choćby ten szczegół weźmiemy pod uwagę, że to, co się z ogólnej liczby papierusów uratowało, to tylko drobny ułamek tego, co wogóle niegdyś na papierusie spisano.

I cóż się dziwić potem, że taka akcja ze strony państwa wywołuje reakcję ze strony obywateli! I tu godzi się podnieść znamieny fakt, że w niektórych tekstach papierusowych czytamy o tem, że władza proponuje za-

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Płomień miłości”.
CHIMERA: „Jak zostać primadonną”.
CASINO: „W kuszącym ogniu brylantów”.
COLOSSEUM: „Płonące auto”.
FATAMORGANA: „Nędzniczy”.
GRAZYNA: „Bestja morska”.
KOPERNIK: „Puszka Pandory pt. Dzieje kokoty Lulu”.
LEW: „Kozacy”.
MARYSIENKA: „Puszka Pandory pt. Dzieje kokoty Lulu”.
PALACE: „Piękność amerykańska” i „15 minut strachu”.

Ku czci Marszałka Focha. Staraniem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie a z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Francji odbędzie się Uroczysta Akademia ku uczczeniu pamięci Ferdynanda Focha. Marszałka Francji, Polski i Anglii w dniu Francuskiego Święta Narodowego Św. Joanny d'Arc. t. j. w niedzielę 12 maja b. r. o godz. 12 w Auli Uniwersytetu. Program: 1. Zagajenie i. M. Rektora Uniwersytetu J. K. Prof. Dra Leona Pinińskiego. 2. Przemówienie JM. Rektora Politechniki Lwowskiej Prof. Inż. Kazimierza Zipsera. 3. Przemówienie Reprezentanta król. stoł. m. Lwowa Prof. Dr. Ottona Nadońskiego. 4. Przemówienie Reprezentanta Towarzystwa Przyjaciół Francji Wiceprezesa Prof. Konstantego Chylińskiego. 5. Chór mieszany „Lutni”. 6. Odczyt Prof. Dra Stanisława Starzyńskiego. 7. Chór mieszany „Lutni”. 8. Odczyt Inspektora Armii Generała Mieczysława Norwid-Neugebauera: Marszałek Foch jako pisarz i wódz.

Komitet wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej we Lwowie postanowił urządzić w czerwcu wielką zabawę dla dzieci w celu rozszerzenia idei LOPP. W najszerszych masach młodzieży szkolnej. W celu omówienia organizacji tego święta dziecięcego odbyło się w sali sesyjnej Województwa posiedzenie szerszego Komitetu obywatelskiego pod przewodnictwem prezesa inż. Stan. Rybickiego przy udziale wizytatorów szk. Wańczonego i Kuchcia, dyr. semin. Smolickiego i innych przedstawicieli kół pedagogicznych oraz licznego grona pań. Po dyskusji uchwalono, że zabawa odbędzie się dnia 16 czerwca na boisku Sokoła-Macierzy i wybrano sekcje: techniczną, propagandową, bufetową i zabawową. Za pośrednictwem miejskiej Rady szkolnej zwołane będzie posiedzenie delegatów szkół w celu obmyślenia udziału nauczycielstwa w organizacji zabawy.

Wieczór Muzyki, Pieśni i Poezji Rumuńskiej. Liga Polsko Rumuńska urządziła dziś w sobotę, dnia 11 maja o godz. 8 wiecz. w sali Kasyna i Kola literacko-artystycznego (ul. Akademicka 13) Wieczór Muzyki, Pieśni i Poezji Rumuńskiej z udziałem WPP. Wandy Siemaszkowej, art. dram., Heleny Puchalskiej, art. op., Henryki Korngut-Sucherowej, pianistki, Tadeusza Szymonowicza, art. op. oraz orkiestry 19 p. p.

Uroczysty Obchód Konstytucji 3-go maja urządzony staraniem Bursy rękodzielniczej i handl. im. Dekerta oraz Towarzystwa b. wychowanków tejże instytucji „Przyszłość”, odbędzie się dnia 12 maja 1929 r. w lokalu własnym przy ul. Cłowej l. 5. Początek o godz. 6½ wiecz. Wstęp wolny.

O. N. VI. Miasta Lwowa zaprasza wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w pielgrzymce do Złoczowa, którą urządziła Polskie Towarzystwo Opieki nad grobami Bo-

stępcę w miejsce kogoś, prawomocnie wyznaczonego do objęcia danej liturgji. Fakt ten można sobie chyba tylko tak tłumaczyć, że odnośny osobnik, dowiedziawszy się o tem, iż go wylosowano do jakiejś liturgji, zwał i to tak skutecznie, że go nie można było odnaleźć.

O jeszcze sprytniejszych osobnikach mówi pap. genewski pod l. 37, którzy w liczbie czterech, nawet nie czekali na wynik losowania, lecz gdy tylko ich nazwiska przedstawiono władzy do wylosowania — znikli bez śladu.

A im dalej — tem gorzej.

Gdyby rzecz nie była tragiczna, możnaby poniekąd cyniczną nazwać treść pap. ze zbiorów berlińskich pod l. 159, gdzie petent przedstawia jako rzecz zrozumiałą samą przez się, iż z powodu zaproponowania go do liturgji zbyt ciężkiej, skrycie ze swej wsi umknął.

Jak dalece już jedna liturgia może zrujnować materialnie — świadkiem niech będzie autor petycji, znajdującej się w zbiorze papierusów b. arcyksięcia Rainera pod l. 20, który oświadcza całkiem serjo, że woli raczej zrezygnować z 2/3 swego majątku na rzecz państwa, aniżeli by syn jego miał po nim piastować godność kosmety, t. j. pedagogicznego kierownika gimnazjum, godność, która jego ojca finansowo wyczerpała.

haterów w niedzielę, dn. 12 maja 1929. Odjazd z Głównego Dworca o godz. 6.45 rano.

Obchód Jubileuszowy Towarzystwa Aptekarskiego we Lwowie dla uczczenia 66-tej rocznicy jego założenia odbędzie się w dniach 11—13 bm. z następującym programem: W sobotę 11 bm. o g. 8 wieczór powitanie uczestników i zebranie towarzyskie w salach Tow. aptekarskiego (ul. św. Mikołaja 15). W niedzielę 12 bm. o godz. 10 rano nabożeństwo w kościele św. Mikołaja, o godz. 11 przedpoł. Uroczysta Akademia w salach Tow. aptekarskiego, o godz. 2 popoł. wspólny obiad w hotelu Krakowskim. W poniedziałek 13 bm. całodzienna wycieczka do Drohobycza, celem zwiedzenia państw. fabryki olejów mineralnych i do Borysławia, ewentualnie Truskawca.

Niedzielne popularne wykłady z higieny. W niedzielę 12 bm. o 11 przedpoł. w sali kina „Marysieńka” wygłosi prof. dr. Jakób Rothfeld wykład pt. „Chroniczne choroby mózgu i rdzenia i neurastenja” (ostatni z serii wykładów o chorobach nerwowych). Ilustrują przeżycia i filmy.

Wielki kiermasz wiosenny, urządzony staraniem Komitetu opieki nad zdrowiem młodzieży szkół średnich odbędzie się bez względu na pogodę w salach Strzelnicy miejskiej w niedzielę, 12 b. m. o godz. 16.30. Program bardzo urozmaicony ściągnie niewątpliwie licznych zwolenników wesołej wiosennej zabawy. Wstęp dla starszych i zł., dla młodzieży 50 gr. Dochód przeznaczony na kolonje wakacyjne dla biednej młodzieży szkół średnich.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Mimo wielkiego powodzenia, towarzyszącego niezmiennie od początku obecnej wystawie dzieł pp.: Albinowskiej - Minkiewiczowej, Chybińskiej, Rychter - Janowskiej i Szemika — potrwa ona jeszcze tylko kilka dni, ze względu na bliski już termin otwarcia Salonu Wiosennego. Wyjątkowo wielka ilość sprzedanych do tej pory z wystawy obrazów najlepiej świadczy o uznaniu, jakim publiczność darzy twórczość wymienionych artystek. Skłoniło to p. Rychter-Janowską do wydatnego obniżenia cen za swe prace, które z pewnością niejednemu jeszcze miłośnikowi umożliwi w ostatnich dniach trwania wystawy nabycie pięknego i wartościowego obrazu. Zakupione dotąd obrazy odbierać można w Sekretarjacie Towarzystwa. — Wystawa otwartą jest codziennie od 10 do 15 popoł.

Obchód święta rumuńskiego we Lwowie. Ku uczczeniu święta Rumunji odbyło się wczoraj o godz. 9 rano z inicjatywy Ligi polsko-rumuńskiej uroczyste nabożeństwo w bazylice archikatedralnej. Przybyli: Wojewoda Gołuchowski, gen. Norwid-Neugebauer, gen. Popowicz ze sztabem oficerskim, prez. Sądu Apel. Czerwiński, Kom. Rządu m. Lwowa Nadolski, konsul rumuński Gallin, p. Mortier w zastępstwie konsula francuskiego, prez. Izby Kontroli Państwa Dobrowolski, prez. Urzędu ziemskiego Chmielewski oraz inni przedstawiciele władz. Mszę św. odprawił ks. kan. Dziurzyński. W nabożeństwie uczestniczyło liczne grono publiczności. — Obchód święta rumuńskiego zakończył dziś wieczorem uroczysta Akademia w sali Kasyna i Kola lit.-art.

Chór Techniczny obchodzi obecnie swe srebrne gody, które uczczono zjazdem byłych członków i koncertem w sali Towarzystwa Muzycznego. — Uroczystość rozpoczęła się rano nabożeństwem w kościele św. Marji Magdaleny. Wieczorem w czasie koncertu odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu. Po produkcjach chóru juniorów wyszła na estradę cała brać dawnych i obecnych członków chóru. Przemówił do nich kurator Stowarzyszenia prof. dr. Weigel. Imieniem Małopolskiego Związku Tow. śpiewaczych powitał zjazd prez. Höflinger. Wyraziwszy życzenie, by artystyczna praca Chóru znalazła oddźwięk w społeczeństwie, wręczył mówca prezesowi wspaniałą wieniec laurowy w imieniu Związku. Następnie przemawiali przedstawiciele Lutni-Macierzy, chóru »Bard« i innych Towarzystw, również ofiarowując wieniec. Prezes Chóru p. Dziurzyński podziękował protektorom uroczystości prez. Nadolskiemu, prof. Weiglowi i rekt. Zipserowi oraz zwrócił się z serdecznym słowem do seniorów. Nastąpiły wspólne produkcje artystyczne z udziałem p. Drexler-Pasławskiej i prof. Cetnara. Na sali panował bardzo serdeczny nastrój.

Rejestracja zapasów mąki. Wskutek reskryptu Urzędu Wojewódzkiego Magistrat przeprowadza we Lwowie 4-tą rejestrację zapasów mąki pszennej we-

dług stanu z dnia 15 maja b. r. Wobec tego Magistrat wzywa wszystkich właścicieli miejscowych młynów oraz kupców hurtownych i detalicznych, trzudniących się sprzedażą mąki, ażeby najdalej do wtorku dnia 14 maja br. godz. 13-ta zgłosili się w VI-tym Wydziale Magistratu (referat aprowizacyjny, ratusz, I p., drzwi Nr. 51) celem podjęcia formularzy zgłoszeń a następnie po ich wypełnieniu według stanu z dnia 15 maja b. r. złożyli je w dwóch egzemplarzach z powrotem w tem samym biurze w dniu 16 maja b. r. W zgłoszeniach należy wyszczególnić zapasy wszystkich gatunków posiadanej na składzie mąki pszennej, nie wyłączając mąki gatunkowo lepszej aniżeli 65%. Jakkolwiek w myśl rozp. Min. Spraw Wewn. z 9 października 1923 (o ujawnianiu zapasów) obowiązkowi ujawniania podlegają zapasy w młynach nie mniejsze niż 50 q., w składach hurtownych 25 q., a w detalicznych 2 q., to jednak jest bardzo pożądane, aby zgłoszono dobrowolnie wszystkie posiadane zapasy. Takie dobrowolne zgłoszenie leży w interesie przedsiębiorców, albowiem to uchroni ich od ewentualnych niesłusznych podejrzeń wczasie dokonywania kontroli. Winni zaniedbania zgłoszenia zapasów zostaną pociągnięci do odpowiedzialności administracyjno-karnej i ukaranie aresztem do 3 miesięcy, grzywną do 10.000 zł. oraz narażanie się na konfiskatę mąki.

Skok z II. piętra. Wczoraj w zamiarze samobójczym skoczyła z II. p. licząca około 60 lat staruszka Zofia Uszczerka, zam. przy ul. Piastów 11-a. Wezwane Pogotowie odwoziło ją w groźnym stanie do szpitala. Powód rozpaczliwego kroku nieznan.

Skradzione futro. Z mieszkania Maurycego Gotlieba skradziono wczoraj futro wartości 4.500 zł. Poszkodowany zauważywszy kradzież natychmiast wybiegł na ulicę i od przechodniów dowiedział się, że złodziej wszedł do bramy przy ul. Beizera 2. Udał się tam z posterunkowym i znalazł futro ukryte pod schodami podwórza. Złodzieja jednakże nie ujęto.

STOLECZNA

Rozprawa apelacyjna Łaniuchy. Słynny morderca trojga osób, Stanisław Łaniucha, zasądzony przez Sąd okręgowy w Łodzi na karę śmierci, stawiał wczoraj wskutek złożonej przezeń apelacji przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie. Sąd apelacyjny wydał wyrok, mocą którego sprawę Łaniuchy przekazano do powtórnego rozpatrzenia Sądowi okręgowemu w Łodzi, jego zaś samego zamknięto w domu dla chorych umysłowo celem stwierdzenia stanu jego poczytalności.

Zjazd Polaków z zagranicy, zwołany na dzień 14 lipca do Warszawy, będzie otwarty w gmachu Senatu. Protektorami honorowymi zjazdu są P. Prezydent Rzplitej, Marszałek Piłsudski i Prymas Kardynał Hlond. Zjazd potrwa 6 dni i będzie obradował kolejno w Warszawie, Poznaniu i Krakowie. W pierwszym dniu obrad w Warszawie zjazd wysłucha szeregu referatów. Delegacja zjazdu będzie przyjęta przez P. Prezydenta Rzplitej na Zamku. Przez następne trzy dni zjazd obradować będzie w Poznaniu. Odbywać się tam będzie głównie praca w komisjach. Dzień piąty obrad zjazdu przypadnie z kolei na Kraków, gdzie odbędzie się pożegnalne przyjęcie delegatów zjazdu przez P. Prezydenta Rzplitej na Wawelu. Szósty i ostatni dzień zjazdu poświęcony będzie wyjazdowi delegacji do Równego na uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik ku czci żołnierzy polskich z Ameryki, poległych w obronie Ojczyzny.

U dorastającej młodzieży stosuje się rano szklaneczkę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa i przy użyciu takowej jej czyszczące działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszek u dziewcząt i chłopców daje zbawienny skutek. W klinikach chorób dziecięcych stosuje się wodę Franciszka-Józefa nawet u małych dzieci, skłonnych do zaparcia stolca. — Do nabycia w droguerjach i aptekach

KRAJOWA

PRZEMYSŁ. Wiece protestacyjne. W Trzcienciu, pow. Mościska, odbył się w czwartek, 9 maja br. przy udziale około półtora tysiąca włościan, przybyłych z całego powiatu mościckiego, wielki wiec demonstracyjny, zwołany tam samorzutnie przez włościan tego powiatu. Referat o antypolskich zakusach Niemiec wygłosił p. Kacanik z Przemysła. Po przemówieniach p. Kacanika i całego szeregu włościan, uchwalili zebrani jednogłośnie rezolucję, protestującą przeciw zakusom antypolskim Niemiec i ostatnim gwałtom niemieckim w Opolu.

POZNAN. Przykład godny naśladowania. Z inicjatywy Miejskiego Urzędu Policyjnego w Poznaniu powstał projekt, który może jeszcze w tym roku będzie zrealizowany przy współpracy Automobilklubu i szkół szoferkich; projektowane jest mianowicie urządzanie kursu dla dzieci w wieku szkolnym celem nauczania ich, jak mają się zachowywać i poruszać na ulicy. Kursy takie byłyby przeprowadzane za pośrednictwem kuratorium szkolnego. Podobnemu projektowi można tylko przyklasnąć.

ZAGRANICZNA

MOSKWA. Ile kościołów zamknięto w Rosji? W związku z toczącą się obecnie w Rosji kampanią religijną podają pisma sowieckie, że w ciągu roku 1927 zamknięto na terytorium ZSSR. 17 kościołów, 34 klasztorów, 6 kaplic, 14 synagog, 9 meczetów. W r. 1928 zamknięto 359 kościołów, 48 klasztorów, 20 kaplic, 59 synagog, 38 meczetów i 25 innych świątyń. — W zamkniętych kościołach umieszczono 100 klubów, 95 szkół, 22 czytalnie, 22 domy ludowe, 16 „domów kultury“, 8 klubów muzycznych i 5 „czerwonych kącików“.

PARYŻ. Chorego aktora zastępuje autor sztuki. Teatr Michel w Paryżu gra od pewnego czasu sztukę Jana Guittou pod tytułem: „Une femme sous la pluie“. W tych dniach, aktor Fernand Gravey, grający główną rolę w tej sztuce, zaniemógł, nie było zaś nikogo w zespole teatru, kto by rolę tę dublował. W celu uratowania sytuacji, wykonania roli głównej podjął się sam autor sztuki, który nigdy dotychczas nie występował na scenie. W ten sposób sztukę można było grać już następnego dnia. Publiczność przyjęła występ sceniczny autora sztuki owacyjnie. Autor zamierza podobno odtąd stale grywać we własnych sztukach.

PARYŻ. Wyjazd profesora Handelsmana do Wenecji. Bawiący tu w celach naukowych prof. Marcell Handelsman odjechał do Wenecji na konferencję Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych.

SEWILLA. Otwarcie wystawy. Wczoraj w południe w obecności przedstawicieli rządu z generałem Primo de Rivera na czele, korpusu dyplomatycznego, delegacji wszystkich republik południowo-amerykańskich, Portugalji, Włoch i olbrzymich tłumów publiczności nastąpiło otwarcie wystawy w Sewilli.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Nowa placówka kulturalno-naukowa w Niemczech „Harnackhaus“. W obecności przedstawicieli władz, ambasadorów Stanów Zjednoczonych, włoskiego i sowieckiego, posłów austriackiego, bułgarskiego, duńskiego, estońskiego, lotewskiego i meksykańskiego oraz wielu uczonych zagranicznych i niemieckich odbyło się w Berlinie poświęcenie nowozałożonej instytucji pod nazwą „Harnackhaus“. Celem tej instytucji jest udzielanie pomocy cudzoziemcom, prowadzącym studia naukowe w Niemczech oraz przyczynianie się wszelkimi innymi sposobami do postępu wiedzy. — Kierownikami „Harnackhausu“ są p. Krupp von Bohlen, prof. Halbach oraz tajny radca Harnack. Na uroczystości poświęcenia „Harnackhausu“ wygłosili przemówienia: minister spraw zagr. Stresmann, ambasador St. Zjednoczonych Schurman i tajny radca Hiss. Stresmann w przemówieniu swym podkreślił znaczenie tego nowego przybytku wiedzy, który stanowi wyraz ogólnoludzkiej solidarności w walce o postęp, w której Niemcy biorą wybitny udział.

Proces o książkę w Ameryce. Donoszą z Bostonu: Powieść jednego z największych pisarzy amerykańskich Teodora Dreiser'a p. t. „An American Tragedy“, została w roku ubiegłym zabroniona przez cenzurę w stanie Massachusetts. Protesty najpoważniejszych osobistości nie zdołały zakazu uchylić. Mimo zakazu Donald Friede, księgarz nowojorski sprzedawał tę książkę w Bostonie, za co pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej. Friedego przed sądem przysięgłych bronił jeden z największych amerykańskich adwokatów, Clarence Darrow z Chicago. We wskazówkach swoich dla przysięgłych, sędzia oświadczył, iż nie mogą się kierować względami na wartość literacką książki, a winni jedynie brać pod uwagę, czy ustępy odczytane podczas rozprawy zawierają opisy, mogące demoralizować młodzież. Przysięgli wydali werdykt potępiający Friedego.

Konkurs na powieść dla młodzieży. Wydział oświaty i kultury magistratu warszawskiego, odczuwając dotkliwy brak książek rozrywkowych dla dzieci i młodzieży i pragnąc pobudzić twór-

czość literacką w tym kierunku, wstawił do budżetu swego na r. 1929/30 sumę zł. 5.000 na ogłoszenie konkursu na dwie powieści: dla dzieci do lat 10-ciu i drugą dla młodzieży. Zgłoszony na posiedzenie magistratu projekt warunków konkursowych przewiduje na każdą powieść dwie nagrody: I — zł. 1.500 i II — zł. 1.000. — Tematy powieściowe mają posiadać wysoką wartość moralno-etyczną, przy pięknej formie językowej. Utwór dla młodzieży do lat 10 nie powinien przekraczać 10-ciu arkuszy druku, dla młodzieży starszej do 18 arkuszy. Termin nadsyłania utworów konkursowych według przyjętych zasad, przewidziany jest do 1-go września r. b. (Wydział oświaty i kultury Magistratu Warszawskiego, Warszawa, Senatorska 14.) Wyróżnione prace pozostają własnością autora. Do Sądu konkursowego zaproszeni są: pp. Ziemiński (Min. W. R. i O. P.), radna Iza Moszczeńska, przełożona J. Jawurkówna, redaktor Wł. Kopczeński, Zofja Żukiewiczowa (sekcja wyd. przedszk.), redaktor Włodarski, M. Dmochowska (Instytut pedag.), redaktorka Buyno-Arctowa i redaktor Janusz Korczak. — Wniosek wydziału oświaty — Magistrat zatwierdził.

Największy chór czeskosłowacki w Polsce. Największe czeskosłowackie towarzystwo śpiewacze „Hlahol“ zgłosiło swój udział na Słowiańskim Zjeździe towarzystw śpiewaczych w Poznaniu, który odbędzie się w czasie od 19—20 maja r. b., poczem zamierza udać się na tournée po Rzeczypospolitej Polskiej, urządzając koncerty dnia 23 maja w Warszawie, 24-go w Katowicach i 26-go w Krakowie.

„Hlahol“ założony był w 1861 r. i zajmuje przednie miejsce wśród czeskosłowackich związków śpiewaczych a to zarówno z powodu tego, że jest zespołem najstarszym i najliczniejszym, jakoteż i dzięki znaczeniu artystycznemu, jakie zdobył. W czasie 67 lat swego istnienia „Hlahol“, którego kierownictwo artystyczne spoczywało zawsze w rękach najwybitniejszych czeskich dyrygentów (do których należał m. in. Smetana), wykonał prawie wszystkie ważniejsze utwory rodzime i zagraniczne. Do ostatnich jego sukcesów zaliczyć należy odtworzenie utworów klasycznych pod batutą dr. Hartma-

na, B. Molinarięgo, p. Mascagniego, Reffice, Steinberga, Ostrczyła, Weingartnera, Talicha i Stupki. Co się tyczy śpiewu à capella, to „Hlahol“ również może się wykazać świetnymi wynikami, jak na przykład uzyskaniem pierwszej nagrody na międzynarodowym konkursie śpiewaczym w Amsterdamie w r. 1923. W r. 1921 chór objeżdżał Jugosławję, odnosząc świetne sukcesy. W roku 1927 „Hlahol“ przyjmował udział w międzynarodowej wystawie muzycznej we Frankfurcie n. M., koncertując tam z wielkim powodzeniem.

Program warszawskiego koncertu „Hlahola“ obejmuje utwory najwybitniejszych czeskich kompozytorów (Krzyżkowski, Smetana, Dworzak, Foerster, Nowak, Suk, Fibich, Krzyżka, dr. Axman, Spilka), w których walory czysto muzyczne łączą się ze specjalnym słowiańskim charakterem muzycznym.

Występy praskiej trupy teatru Stanisławskiego w Warszawie. W tych dniach przyjeżdża do Warszawy z Paryża grupa emigracyjna teatru artystycznego w Moskwie (Stanisławskiego). Grupa ta nosi nazwę „Praskiej“, ponieważ większość artystów w skład grupy wchodzących stworzyła ośrodek swej akcji artystycznej w Pradze, w teatrze na Winohradach. Wśród przybywających do Warszawy artystów znajdują się m. in. pp.: Lisienko, znana artystka filmowa, Grecz. Krzyżanowska, Chmara, Pawłow, Duwan-Torców, Wyróbów, Aslanow i inni. Artysty ci bądź odcięci zostali od grupy macierzystej teatru wskutek zawruchy wojennej, bądź też opuścili teatr moskiewski z własnej woli w latach późniejszych.

Pierwsze przedstawienie trupy rosyjskiej odbędzie się w sobotę dnia 11 b. m. Wystawiona będzie sztuka Ostrowskiego p. t. „Bieda nie hańbi“. Następne przedstawienia odbędą się 12 b. m. w niedzielę — „Wiśniowy Sad“ Czechowa, 13-go b. m. „Żywy trup“ Tołstoja. Porządek dalszych przedstawień nie został jeszcze ustalony.

Po za wymienionymi wyżej sztukami repertuar trupy zawiera jeszcze następujące sztuki: „Zaślubiny“ Gogola, „Potęga Ciemnoty“ Tołstoja, „Bracia Karamozowicy“ Dostojewskiego, „Wies Stepanczykowa“ Dostojewskiego, „Na dnie“ Gorkija.

ZOFJA MEISNERÓWNA. 26)

MEWY.

Spojrzała mu z prostotą w orzechowe małe oczy i odrzekła szczerze: — To zupełnie jasne, rozmawiałam z Wikim, a to jest najgłębsze moje ukochanie.

Zygmunt usłyszał wątek rozmowy i dorzucił ze śmiechem.

— O, istotnie, bardzo głębokie, w tym miejscu na jakie dziewięć metrów na pewno.

Twarz Stelli zgąsta momentalnie, i zrobiło jej się przykro za Zycha, że tak brzydko powiedział i że nie kocha jeszcze Wika...

Jakżeż można nie kochać Matego Morza?

Ale na myśl jej nie przyszło, że ona jest niemal organiczną częścią tego Wika i że te dwa uczucia są bliźniaczo ze sobą spokrewnione.

W domu kolacja minęła w ożywieniu i dość szybko, bo Gierałd śpieszył się na ostatni pociąg wieczorny do Pucka.

Zygmunt odwiózł go na dworzec samochodem, a w drodze zapytał od niechcenia:

— No cóż, stary, żenisz się?

— Nie...

— Cóż taka radykalna zmiana?

— Może nie potrafiłbym uszczęśliwić żony.

Kieniewickiego podrażniła nuta ironji, dźwięcząca w słowach kolegi.

— Spróbuj!

— Za drogoby nas mogła kosztować taka próba, a tylko raz żyjemy podobno. Złamać życie to wielka rzecz. A zresztą niema drugiej pani Stelli na świecie. Ale bądź spokojny, jestem już tak stary, że aż nie niebezpieczny... — roześmiał się cicho.

Kiedy wrócił — panie nie spały jeszcze. Pani Ewa umyła włosy i siedziała przed rozpalonym kominkiem w szafirowym zawoju na głowie. Stella liczyła stopy białizny stołowej, przyniesione z prania. Rozmawiały o jutrzejszym gościu. Stella mówiła właśnie:

— Proszę cię, pozwól mi pojechać po niego. Nie bój się, przywiezę ci go cało i zdrowo. Sama wiesz, że lepiej prowadzę auto niż ty.

— Wiem, wiem.

— No, chyba nie jesteś o mnie zazdrosna.

— Dziecko jesteś, nie chcę tylko, żeby się Zych nudził bez ciebie cały ranek.

— Zych? — Myśli stanęły sparaliżowane — będzie więc w domu? — nic jej nie mówił.

— Tak, wziąłem urlop na jutro.

Stelka nic nie odpowiedziała. Wieczorem, kładąc się spać, nie przestała bić się ze smutnymi myślami.

— Radź sobie sama, jak chcesz, nikt ci nie pomoże, trudno, no trudno... — perswadowała sobie, a raczej zagadywała łkanie, wzbierające w piersi.

— A płakać ci nie wolno, słyszysz? Jesteś młodą mężatką, musisz być szczęśliwa. Masz najpiękniejszego, naj-

milszego męża na całym wybrzeżu, tylko...

Jakiś cienki jedwab od koronki zaplątał się o małeńki guzik, zirytowana, zerwała nitkę — i nagle runął ten cały sztuczny gmach mozolnie ustawianych rusztowań i dobrych rad i zerwał tamy gorący dziewczęcy płacz.

Długo w noc nie mogła uspokoić tego pierwszego wybuchu żalu, aż wreszcie znużona łkaniem przytuliła gorące wargi do chłodnego złota obrączki i usnęła.

Pani Ewa z wielkim niepokojem oczekiwała ukazania się Forda; chodziła od okna do okna. Nareszcie ozwała się rozgłośna trąbka sygnałowa. Wyszła właśnie na ganek, kiedy auto skręcało przed schody. Serce jej biło aż gdzieś w krtani.

Z samochodu wysunęła się szybko wysmukła postać Stelli w nowym kostjumie i kapeluszu. Za nią wychodził doktor Olechnowski. Czekająca bez tchu, patrzyła na niego ze źle tajonym lękiem; wie już, czy jeszcze nie wie?

Doktor wszedł na schody i objął ją ramieniem spokojnie, lecz silnie. Całował długo policzki, oczy, włosy; pozwalała biernie.

Tymczasem Stella wbiegła do hallu i, złożwszy ręce przy ustach zawołała na schody:

— Zych, Zych — chodźże śpiochu, muszę się tobą pochwalić!

Trzasnęły na górze jakieś drzwi, zwróciła się do Kazimierza.

— Kaziu mój mąż!

Tyle było prostoty i szczerości w tych słowach i tyle radosnej dumy w ich dźwięku, że Kieniewicki był zdumiony.

Z Olechnowskim przywitali się serdecznie, obserwując się jednak nawzajem.

Pierwsze lody przy obiedzie przelała Stella swoją niewymuszoną radością. Do doktora śmiała się i przemawiała najczulszemi wyrazami, a do Kieniewickiego starała się mówić miło i spokojnie. Ile ją kosztował ten wysiłek mówienia do niego słów kochającej i kochanej przeciw żony. Bolał ją każdy uśmiech na myśl o sponiewieranej godności osobistej, obrażonej dumy kobiecej, na myśl, jakim uśmiechem lekceważenia i złośliwej ironji, musi Kieniewicki przyjmować jej zachowanie — jeżeli bierze je za dobrą monetę.

A z drugiej strony martwiło ją to, że te naprawdę dobre i kochane słowa, których ma pełne serce, nigdy nie zostaną wypowiedziane, bo Stella dumy uczyła się od Wika, narzucać się nie będzie.

Tylko do pani Ewy nie mogła się odezwać.

— Kaziu, wiesz, kategorycznie protestuję przeciwko takim długim wyjazdom. Bez ciebie nie potrafię żyć rozsądnie, wogóle nie mogę żyć bez ciebie.

Doktor roześmiał się.

— I cóż pan na to?

(C. d. ...)

Armja sowiecka a kobiety.

Moskiewska „Komsomolskaja Prawda" przeprowadziła ankietę w sprawie przyjmowania kobiet do armji czerwonej. Wśród osób, do których redakcja gazety zwróciła się w tej kwestji, znajduje się również komisarz dla spraw wojskowych Woroszyłow. Jego wywody, dotyczące poruszonego przez »Komsomolską Prawdę« tematu, są niezmiernie interesujące i zasługują niewątpliwie na baczną uwagę również ze strony opinii europejskiej.

Woroszyłow oświadczył przede wszystkim, że sfery wojskowe ZSSR. mają już pewne, dość bogate nawet, doświadczenia, dotyczące problemu przyjmowania kobiet do armji. »Kobiety brały czynny udział w wojnie domowej — mówi Woroszyłow — kilka kobiet zajmowało odpowiedzialne stanowiska w armji czerwonej również w okresie pokoju. Dwie kobiety ukończyły nawet akademię wojenną, a nie nasza w tem wina, — zaznacza komisarz — że w chwili obecnej nie są one czynne w czerwonej armji«.

Zdaniem Woroszyłowa, kobiety mogą być nawet dowódczyniami. Ale w życiu praktycznym problem ten komplikują pewne specyficzne okoliczności. Kobięcie trudno jest pracować w warunkach wojskowej dyscypliny. Z tego też względu zbyt wiele kobiet o przyjęcie do armji czerwonej nigdy się nie ubiegało.

»Muszę się wam przyznać, — mówi dalej Woroszyłow, — że i my (tj. główne dowództwo armji, przyp. red.) zachowujemy w tej sprawie pewną ostrożność i bynajmniej nie dążymy do zbyt pochopnego powiększenia liczby kobiet w armji czerwonej. Nie dlatego, byśmy uważali, że kobieta nie może sobie dać rady ze służbą wojskową. Znam dużo kobiet, które były ze mną na froncie, które znakomicie wytrzymały najbardziej nużące marsze, świetnie obchodziły się z karabinem i szablą, wspaniale strzelały, były prawdziwymi żołnierzami. W czasie wojny kobiety nie pozostają w tyle za mężczyznami. Inaczej ma się jednak rzecz w czasie pokoju. W warunkach pokojowych kobietom trudno jest pracować w armji«. Chcąc pogląd ten uzasadnić, mówi Woroszyłow, co następuje: »Gdybyśmy się zdecydowali przyjąć na służbę wojskową znacznie większą liczbę kobiet, to musielibyśmy stosunkowo mieć ich więcej, niż mężczyzn, ponieważ w pewnych okresach czasu kobieta bez uszczerbku dla swego zdrowia nie może wykonywać całego szeregu prac. Z tego względu, — mojem zdaniem, — specjalne dążenie do pozyskania sze-

rokiach mas kobiet dla służby wojskowej nie jest wskazane«.

Poszczególne »egzemplarze« zdrowych kobiet, — powiada Woroszyłow, — mogą oczywiście do armji być przyjmowane, ale uogólnianie tego problemu jest niewskazane.

Woroszyłow uważa natomiast, że

Z sali sądowej.

Rozprawa przeciw Wł. Pawłowiczowi i tow.

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się z półgodzinnym opóźnieniem z powodu nieprzybycia na czas wszystkich przysięgłych. Oczywiście przysięgli muszą przestrzegać jak najściślej punktualności, aby nie utrudniać sądowi pracy w tej tak ciężkiej i poważnej sprawie i spodziewać się należy, że w przyszłości z tego powodu żadna zwłoka nie powstanie.

Na wstępie rozprawy obrońca osk. Pawłowicza, dr. Pieracki, stawia wniosek, by pominięto dowód z przesłuchania zezwanych znawców pp. Wójcika i Katza, motywując go tem, że sąd bez pomocy znawców będzie w możności zorientować się w materiale procesowym, zaczem słuchanie znawców jest zupełnie zbędne. O ileby Trybunał mimo to dowód ze znawców pragnął przeprowadzić, wnosi obrońca, by w miejsce obecnych znawców powołano innych, albowiem znawcy obecni są urzędnikami kolejowymi, a więc urzędnikami tej instytucji, która w tej sprawie występuje w charakterze strony poszkodowanej. W każdym razie wnosi na usunięcie znawcy inspektora kolejowego Wójcika, albowiem tenże prowadził był z ramienia kolei w sprawie tej dochodzenia i może być jako taki dla sprawy uprzedzony. Do wniosku tego przyłącza się obrońca osk. Leitera, adw. dr. Bromberg, obrońca Schmiera, adw. dr. Grek, obrońca Hammera dr. Axer, który ponadto wnosi o dopuszczenie znawcy z łona przemysłowców drzewnych.

W obszernym wywodzie uzasadniał prokurator dr. Laniewski niesłuszność

w formacjach pomocniczych (warsztaty, biura, oddziały sanitarne) praca kobiet może być lepiej wyzyskana. Sowieckie władze wojskowe w najbliższym już czasie zajmą się rozpatrzeniem tego problemu, by raz na zawsze ustalić, w jakich granicach i w jakich formach dopuszczalny ma być udział kobiet w pracach czerwonej armji. C. P.

uczynionych przez obronę wniosków i zarzutów, twierdząc między innymi, że znawcy powołani zostali na podstawie aktu oskarżenia, który stał się prawomocnym i obecnie zmianie ulec nie może. Poza tem podnosi prokurator, że co do bezstronności powołanych znawców nie zachodzi najmniejsza wątpliwość i wnosi, by w tym względzie żadnej nie zarządzano zmiany.

Trybunał przed udaniem się na naradę, zapytany przez przewodniczącego informacyjnie co do swego udziału w dochodzeniach sądowych, zaprzecza stanowczo zarzutom obrony jakoby był jakimś organem pomocniczym sędziego śledczego. Dochodzenia w tej sprawie prowadził na własną rękę, wydelegowany specjalnie do tych czynności przez swe władze przełożone.

Trybunał udał się na naradę celem załatwienia wniosków obrony. Po godzinnej prawie naradzie ogłasza przewodniczący uchwałę, że dowodu ze znawców nie pomija albowiem dopuszczenie znawców nastąpiło na mocy prawomocnego aktu oskarżenia. Trybunał postanawia dalej utrzymać w dalszym ciągu w charakterze znawców pp. Wójcika i Katza, tembardziej, że obrona sama w swym wniosku uczynionym przed rozprawą, zaproponowała wezwanie znawcy z grona urzędników kolejowych. Co do znawcy Wójcika, Trybunał stwierdza, że znawca ten nie przedsięwziął w toku dochodzeń żadnych takich czynności, które stałyby na przeszkodzie jego funkcjom znawcy.

Z chwilą oddania numeru pod prąd rozpoczyna zeznawać osk. Pawłowicz.

Prototyp molocha.

Odkrycie dziwnego potwora morskiego.

Do najdziwniejszych potworów morskich, jakie kiedykolwiek wyłowiono, należy ryba-olbrzym, złapana niedawno u północno-zachodnich wybrzeży Australji. Potwór ten ważył około dwóch tonn, a w czasie transportu, zajął cały wagon kolejowy.

Wygląd zwierzęcia przypomina molocha, któremu ongiś Fenicjanie składali w ofierze żywe dzieci. Ryba ta została schwytana przez rybaków, polujących na dugongi, zwierzęta podobne do świń, które chwyta się tak jak wieloryby, przy pomocy harpuna i ciągnie następnie do brzegu. W ten sposób schwytano też ową tajemniczą rybę, która dotychczas nie posiada jeszcze swego naukowego miana. Zwierzę posiada pewne pokrewieństwo z dugongami, względnie z rybą znaną pod nazwą piły; jest jednak od nich większe i cięższe oraz odznacza się olbrzymią paszczą. W pierwszej chwili, kiedy je dostrzeżono, sądzono, że ma się do czynienia z wielkim rekieniem, potem dopiero przekonano się, że odkryto gatunek dotychczas zupełnie nieznan.

Ogromna ryba poruszała się powoli; mimo swych wielkich rozmiarów okazała się całkiem łagodną, wydawała żalosne jęki jak dziecko i dała się łatwo zabić. Olbrzymie cielsko spooczywało przez kilka dni na wybrzeżu, gdzie je oglądali uczeni, poczem przewieziono je do muzeum, gdzie zostanie zabalsamowane i wystawione na widok publiczny.

Wody północne zachodniego wybrzeża Australji roją się wogóle od dziwnych stworzeń. Poza dugongami żyją tam liczne t. zw. manty, o których krążą bajki, że śpiewają ludzkim głosem i które są może »potomkami« odyseuszowskich syren. Poluje się na nie podobnie jak na dugongi ze względu na ich tłuszcz. Poza tem napotyka się tam na wiele drapieżnych ryb, które napadają nawet na ludzi, ale — dziwne — tylko białych, podczas, gdy z tubylcami żyją niejako na stopie przyjacielskiej.

Fauna tej części morza jest mało jeszcze znana i zbadana przez naukę; rybacy opowiadają, że można tam natrafić na prawdziwe cuda. Gd.

Pierwsza stacja fultograficzna w Polsce.

Swego czasu cały świat został poruszony wiadomością o możliwości wysyłania drogą radjową obrazków. Wynalazku dokonał inż. Fulton, stąd aparat, służący do nadawania i wysyłania obrazków, nazwano fultografem.

Inne państwa posługują się już nowym wynalazkiem w całej pełni, sł-

tem większe znaczenie. Wszelkie wydarzenia na P. W. K. będą fotografowane i podawane drogą radjową na cały świat.

Odbiór obrazków odbywa się w następujący sposób. Stacja nadawcza zgóry zawiadamia, że w oznaczonym czasie będzie nadawała obrazki i w tym celu poda dokładny czas. Następnie przez dwie minuty stacja nadaje umówiony sygnał. W czasie tych dwóch minut odbiorca łączy fultograf z aparatem radjowym oraz włączy słuchawki dla kontrolowania zapowiedzi stacji. Na walec nakłada się zwyczajny papier, zamoczony w płynie fultograficznym i osuszony przez jednorazowe włożenie między dwie bibuły. Po nadaniu przez stację sygnału rozpoczęcia, odbiorca puszcza w ruch mechanizm zegarowy i obserwuje tworzenie się linja po linii obrazka. Po skończeniu nadawania, które trwa mniej więcej 3 do 5 minut wyjmuje się papier i obrazek gotów. Nie należy go bezpośrednio po odbiorze trzymać dłuższy czas na ostrem słońcu, bo cokolwiek spłowieje. Wielkość obrazków wynosi 1/12 cm.

Dr. A. Masarykówna.

Dnia 3 bm. obchodziła pięćdziesiątą rocznicę urodzin przewodnicząca czechosłowackiego Czerwonego Krzyża, dr. Alicja Masarykówna, córka prezydenta Rzeczypospolitej czechosłowackiej i małżonki jego, amerykanki, z domu Garrigue, urodzona w Wiedniu, gdzie wówczas ojciec habilitował się właśnie, jako docent prywatny na wszechnicy tamtejszej.

Odziedziczywszy po ojcu zamiłowanie do socjologii, panna Masarykówna odbyła studia w tym kierunku w Lipsku, Berlinie i Chicago, a powróciwszy do Czech i otrzymawszy tam stanowisko nauczycielki gimnazjalnej, spędzała wakacje swoje w szpitalach, poświęcając się pielęgniarstwu.

Po wybuchu wielkiej wojny, gdy ojciec jej opuścił ojczyznę, aby we Francji, Anglii i Ameryce zorganizować walkę narodu czechosłowackiego przeciwko mocarstwom centralnym, dr. Masarykówna, aresztowana przez władze austriacko-węgierskie i wtrącona do więzienia w Wiedniu, i tam miała sposobność do praktycznych studiów socjologicznych, przebywając w jednej celi nie tylko z takimi, jak ona przestępczyniami politycznymi, ale także ze zwykłymi zbrodniarkami.

Gdy nareszcie Czechosłowacja uzyskała niepodległość, dr. Masarykówna zasiadła w pierwszym zgromadzeniu narodowym Czechosłowacji, jako posłanka Słowacji, gdzie spędziła lata dziecięce, a po założeniu czechosłowackiego Czerwonego Krzyża stanęła na czele tej instytucji, dla której pracuje tak gorliwie, że mianowano ją członkiem komitetu wykonawczego i rady gubernatorów międzynarodowej Ligi Czerwonego Krzyża, podczas zaś kongresu opieki społecznej, który odbywał się w roku ubiegłym w Paryżu, wybrano ją przewodniczącą tego kongresu.

Sport.

NIEDZIELA — DNIEM P. Z. P. N-u.

W niedzielę odbędą się w całym kraju zawody piłkarskie, z których dochód przeznaczony jest na P. Z. P. N. Program lwowski jest następujący:

Boisko Cytadela, rano: Lechja — Sparta; reprezentacja drużyn ligowych I. B. — drużyna klubów żydowskich.

Boisko Pogoni: godz. 3.15 reprezentacja kl. A. — reprezentacja kl. B; godz. 5-ta Pogoń — Czarni.

POPIERAJCIE

L. O. P. P.

Rośliny lekarskie.

W ostatnich latach rozwinęła się w Polsce uprawa roślin lekarskich. Część tych roślin bezsprzecznie będziemy mogli spieniężyć zagranicą, lecz najważniejszym rynkiem zbytu jest i będzie nadal wewnętrzny rynek Polski. Dlatego też wymienione zostaną takie rośliny, których zbyt nawet u nas jest łatwy. Jednocześnie podane zostaje wewnętrzne spożycie tych roślin, jak również i wahania cen. Tutaj zaznaczyć należy, że ceny roślin lekarskich są wysoce zmiennie, zależnie od podaży ze strony plantatorów. Mięta pieprzowa spożycie 30 tys. kg. Cena 2,25-2,50 za kg. Szałwia spożycie 10 tys. kg. Cena 1,80-2,15 za kg. Walerjana spożycie 20 tys. kg. Cena 3,30-3,50 za kg. Czarnuszka spożycie 30 tys. kg. Cena 2,18-2,50 za kg. Gorczyca czarna spożycie 2 tys. kg. Cena 1,20 za kg. Kmin spożycie 20 tys. kg. Cena 1,80-2,40 za kg. Spożycie innych roślin lekarskich w Polsce jest niewielkie. (AROL).

Ku upamiętnieniu pierwszego dziesięciolecia odzyskanej niepodległości państwowej Polski odbędzie się w czasie od 16 maja do 30 września 1929 r.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W POZNANIU

Protectorat nad Wystawą raczył objąć

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Dr. Ignacy Mościcki,

który dokona otwarcia Wystawy dnia 16 maja o godz. 10-tej przed południem

W skład Komitetu Honorowego wchodzi wszyscy Ministrowie z Marszałkiem Piłsudskim na czele, obaj Kardynałowie i Marszałkowie Sejmu i Senatu

Ogólnopolski charakter Wystawy podkreślony został przez Komitet Wielki, w skład którego wchodzi 400 osób z pośród najwybitniejszych jednostek społeczeństwa, reprezentujących administrację państwową, rolnictwo, sztukę i naukę, przemysł, finanse i handel.

Na tę rewję naszych bogactw i wartości kulturalnych, gospodarczych i społecznych, na to uroczyste święto myśli i pracy polskiej mają zaszczyt zaprosić cały Naród

*Rada Główna, Zarząd i Dyrekcja
Powszechnej Wystawy Krajowej*

Sprawy gospodarcze.

Handel zagraniczny ważniejszych państw w 1928 r. Roterdańskie Zjednoczenie Bankowe ogłosiło ostatnio bardzo interesujące zestawienie statystyczne, dotyczące międzynarodowego handlu zagranicznego w okresie 1928 i 1927 r. Zestawienie powyższe przyjmuje za podstawę r. 1927, obliczając w procentach wzrost lub spadek obrotów towarowych poszczególnych państw w odniesieniu do r. 1928. W myśl zestawienia, największy wzrost handlu zagranicznego zaznaczył się w Belgii i Luksemburgu, dając przewyżkę wartości w porównaniu z r. 1927 w wysokości 15%. Drugie miejsce zajmują Niemcy, ze wskaźnikiem 13,9%, następnie Szwajcaria 5,5%, Stany Zjednoczone Amer. Półn. 5,4%, i Wielka Brytania 1,4%. Obroty zagraniczne Francji spadły w r. 1928 o 6,5%, Włoch o 7,2%, Szwecji zaś o 2,7%. Obroty Polski wzrosły w analogicznym okresie czasu o 8,6%.

Sytuacja gospodarcza Niemiec w kwietniu 1929 r. Według zestawienia, opracowanego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, sytuacja gospodarcza Rzeszy w kwietniu r. b. była uciążliwa. Sezonowe ożywienie nastąpiło w kilku poszczególnych przemysłach, między innymi w budownictwie. W związku z tem dał się zauważyć spadek ilości bezrobotnych, dość znaczny w stosunku do stanu najbardziej niepomysłnego, który się zaznaczył w końcu lutego, jednakże ilość bezrobotnych w kwietniu r. b. przekraczała odpowiednie cyfry kwietnia r. ub. W przemyśle węglowym Zagłębia Rury zanotowano zmniejszenie się zbytku. W przemyśle żelaznym utrzymało się częściowo lekkie ożywienie, natomiast sytuacja w przemyśle włókienniczym nie wykazała jeszcze poprawy. Rynek kredytowy oraz giełda pozostawały całkowicie pod wpływem paryskich obrad reparacyjnych. Od 19 kwietnia, t. j. od chwili, kiedy można było się liczyć z niepowodzeniem rokowań, zaznaczył się znaczny spadek poziomu notowań. Bank Rzeszy usiłował przeciwstawić się wzrastającej sprzedaży dewiz i złota przez podwyższenie stopy dyskontowej o 1%. Jednakże nie dał się zauważyć znaczniejszy brak gotówki na rynku pieniężnym. Pieniądz dzienny ofiarowywany był nawet po 5%. Wzrost płac robotniczych zwłaszcza w górnictwie nasuwa w związku z ogólną sytuacją gospodarczą poważne obawy.

Lokaut w przemyśle bawełnianym angielskim. Federacja związków właścicieli przedsiębiorstw bawełny postanowiła ogłosić lokaut z dniem 18 b. m., ze względu na niemożliwość uregulowania konfliktu w przedsiębiorstwach Oldham, gdzie część robotników strajkuje. Jeśli lokaut nastąpi istotnie, dotknie on przeszło 250.000 robotników, pracujących w 560 przedsiębiorstwach.

G i e ł d y.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 10 maja 1929.
Bank Polski 163,50, 163. Gazolina 28,50.
Gazy wsch. 22,50. Tresp. 30, 30,50, 30,75, 31, 31,50, 32,—, 32,50, 33,—. Dolarówka 79,—, 79,25. Inwest. 102,—, 103,—.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 10 maja 1929.
Na Giełdzie większe obroty w owsie i życie po cenach znacznie niższych od ostatnich notowań.
Jęczmień przemiałowy obniżył się w cenie. Mąka pszenna i żytnia potaniały.
Tendencja wybitnie zniżkowa, usposobienie ożywione.
Loco stacja załadow.: Żyto małop. 30,25 do 30,75. Jęczmień małop. przemiał. 26,50 do 27,50. Owies małop. 28,50 do 29,50.
Loco wagon Lwów: Żyto małop. 32,75 do 33,25. Jęczmień małop. przemiał. 28,75 do 29,75. Owies małop. 31,— do 32,—. Mąka pszenna 65-proc. 76,— do 77,—. Mąka żytnia 75-proc. 49,— do 51,—.
Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10 maja 1929

Dolary St. Zjedn.	8-90-00	8-92-00	8-88-00
Franki franc.	34-87	34-96	34-87
Belgia	123-81-00	124-12-00	123-50-00
Holandja	358-60	359-50	357-70
Kopenhaga	237-76	238-36	237-16
Londyn	43-27-00	43-38-00	43-16-00
Nowy Jork	8-90	8-92	8-88
Paryż	34-83-50	34-92-00	34-75-00
Praga	26-38-50	26-45-00	26-33-00
Szwajcaria	171-76-00	172-19-00	171-33-00
Sztokholm	238-24	238-84	237-64
Wiedeń	125-30-00	125-60-00	124-99-00
Włochy	46-73-00	46-85-00	46-61-00

5% pożyczka konwersyjna 67-00
pożyczka kolejowa konwersyjna 59-00
pożyczka kolejowa — 102-50 —
pożyczka dolarowa 84-75
dolarówka 77-00 78-00 75-75
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94-00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94-00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94-00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10 maja 1929

Bank Dysk.	122-00	Modrzejów	23-50
Bank Handl.	120-00	Ostrowiec B.	87-00
Zw. Sp. Zar.	78-50	Starachowice	24-75
Bank Polski	163-50	Sydyk. rol.	10-00
Dąbrowa	99-00	Zieleniewski	108-00
Siła i Światło	134-00	Zawiercie	13-00
Warsz. cuk.	32-75	Borkowski	13-00
Węgiel	71-00	Bank Małop.	27-00
Cegielski	37-00	Siersza d.	29-50
Lilpep Rau	32-00	Rudzki	40-00
Bank Zachod.	87-50	Spirytus	27-25
Firlej	45-00	Wysoka	22-20

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 10 maja 1929

Bank Przem.	81-00	Siersza d.	58-00
B. Polski	163-00	Parowozy	25-50
Zieleniewski	112-00	Chodorów	192-00
Piasecki	11-50	Niemojewski	275-00
Tohan	11-00	Chybie	51-00

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, dnia 10 maja 1929

Berlin	168-53	Czerniowce	60-00
Budapeszt	123-87-00	Austr. kol. p.	40-00
Bukareszt	4-21-08	Goleszów	278-00
Kopenhaga	189-85	Cement	139-50
Londyn	34-48-05	Browary	168-00
Medjoan	37-23-05	Alpiny	42-60
N. Jork	710-45	Berg u. Hüt.	962-00
Paryż	27-75-05	Poldi Hütten	213-75
Praga	21-01-05	Prager Eisen	556-00
Warszawa	79-91-00	Rima	117-95
Zurych	136-84-00	Skoda	374-50
Renta majowa	0-898	Siersza	9-55
Renta lutowa	0-899	Silesia	00-09
Dunaj S. Adria	85-45	Zieleniewski	95-00
Bankverein	22-50	Apollo	126-00
Bodenkredit	100-30	Fanto	5-20
Kreditanstalt	54-70	Karpaty	7-81
Hipoteczny	83-00	Galicja	63-50
Kompas	15-90	Nafta	28-00
Länderbank	31-00	Schodnica	10-00
Unionbank	—	Rakszawa	—
Kolej półn.	11-63-00	Bank Małop.	0-27

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 10 maja 1929

Paryż	20-28-00	Berlin	123-12-50
Londyn	25-19-00	Wiedeń	72-97-50
Nowy Jork	5-19-20-00	Praga	15-36-00
Włochy	27-19-00	Warszawa	58-25-00

GIEŁDA LONDYNSKA.

Londyn, dnia 10 maja 1929

N. Jork	485-15	Niemcy	20-46-00
Holandja	12-07-75	Szwajcaria	25-19-05
Francja	124-21	Praga	163-90
Belgia	35-94-75	Wiedeń	34-53
Włochy	92-63	Warszawa	43-28

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 10 maja 1929

Londyn	124-21-00	Holandja	10-29-00
N. Jork	25-60-25	Praga	75-80
Włochy	134-00	Niemcy	607-00-00
Szwajcaria	493-00-00	Wiedeń	360-00

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 40/28. Bernardowi Jägerowi zaginęła książeczka wkładkowa G. K. O. we Lwowie Nr. 188819 na kwotę zł. 135,96. Wzywa się posiadacza i interesowanych o zgłoszenie swych praw do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia. Po tym czasie Sąd uzna książeczkę tę za umorzoną. 3727

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 25 stycznia 1929.

LICYTACJE.

E. 1564/28/7. Edykt licytacyjny. Dnia 15 czerwca 1929 odbędzie się w tut. Sądzie pod Nr. 20 I. p. na wniosek Wiener Vieh und Fleisch marktkassa w Wiedniu przymusowa licytacja połowy realności whl. 493 gm. Sokołów zobowiązanej Tekli Stąpor własnej. Cena szacunkowa wraz z przynależnościami połowy tej realności wynosi 6.608 zł. 10 gr. Najniższa oferta 4.405 zł. 40 gr. 3738
Sąd grodzki, Oddział II.
Sokołów, dnia 5 maja 1929.

E. XVI. 4472/28. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Banku Gospodarstwa Krajowego odbędzie się dnia 19-go czerwca 1929, godzina 10 rano w sali Nr. XVI na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja następujących realności: Ks. gr. gm. Lwowa whl. 332/I dz., oznaczenie realności: 1) parcela budowlana o powierzchni 593 mtr. kw., 2) dom jednopiętrowy starszej budowy, 3) dom jednopiętrowy, 4) budynek maszynowy, 5) bruki i kanały, 6) instalacja gazu i elektryki. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 111.640 zł., najniższa oferta 55.820 zł. Do realności whl. 332/I gm. Lwowa należą przynależności: 32 okien i 3 muszle wodociągowe, oszacowane na 1020 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3735-3
Sąd grodzki miejski, Oddział XV.
Lwów, dnia 3 kwietnia 1929.

E. 4008/28/9. Edykt licytacyjny. Dnia 17 czerwca 1929 przedpołudniem 10 godz. odbędzie się w podpisany Sądzie biuro Nr. 3 licytacja nieruchomości w Turce położonej, obejmującej parcelę budowlaną lk. 137/I z domem mieszkalnym parterowym drewnianym w posiadaniu zobowiązanego Mosesa Wolfa Naglera się znajdującej. Cena szacunkowa: 4816 zł. najniższa oferta 2408 zł. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie wolno będzie dochodzić na szkodę nabywców w dobrej wierze. 3759
Sąd Grodzki Oddział V.
Turka, dnia 21 marca 1929.

F. 1100/28/8. Edykt licytacyjny. Na żądanie Cyli Wallfisch w Złoczowie odbędzie się dnia 21 maja 1929 o godz. 10 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Złoczowie licytacja 1/2 ciała hip. whl. 260 ks. gr. gm. Zarzeczce. Wartość szacunkowa 3402 zł. 3760

Sąd Grodzki, Oddział III.
Złoczów, dnia 10 kwietnia 1929.

E. V. 3360/28/7. Strona zobowiązana Marnotrawny Kasper Ptak w Kraczkowej przez kuratora Franciszka Gargałę w Cierpiszu. Edykt licytacyjny. Na wniosek gminy Kraczkowa strony egzekwującej zastąpionej przez adw. dr. Wilusza w Rzeszowie odbędzie się dnia 12 czerwca 1929 o godz. 9-ej przedpoł. w biurze Nr. 8 parter licytacja następujących realności: księga gruntowa gm. Kraczkowa whl. 1218 pgr. lk. 160/2, 161/1, 162/2, 163/1 (obszar 1 morg 1278 s.2), wartość szacunkowa z przynależ. 4539 zł. 68 gr. najniższa oferta 3026 zł. 44 gr. Przynależności: drewniana stodoła, oszacowana łącznie z nieruchomością. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3758

Sąd Grodzki Oddział V.
Rzeszów, dnia 19 kwietnia 1929.

E. VIII. 70/29/V. Strona zobowiązana Jan Świder syn Kasprowa w Zwiczycy. Edykt licytacyjny. Na wniosek dra Bernarda Kleinmanna w Rzeszowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 13 czerwca 1929 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. 8 licytacja następujących realności: księga gruntowa gm. Zwiczycy whl. 546 pgr. lk. 717/3 (obsz. 1 morg 4 s.2), wartość szacunkowa z przynależ. 2005 zł. Najniższa oferta 1336 zł. 70 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3757

Sąd grodzki, Oddział VIII.
Rzeszów, dnia 2 maja 1929.

E. 1824/28/46. Edykt licytacyjny. Na wniosek Marij Hurtowskiej z Bolechowa odbędzie się dnia 1 czerwca 1929 godz. 9:30 w tut. Sądzie Nr. biura 13 licytacja 11/32 cz. realności obj. whl. 178 ks. gr. Bolechów ruski z przynależnościami ocenionej na 2096 zł. Najniższa oferta wynosi cenę szacunkową 2096 zł. 3756

Sąd grodzki, Oddział III.
Bolechów, dnia 15 kwietnia 1929.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. 13/29. Edykt. Strona powodowa Paraskewja Czorna w Koszlakach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Stefan Gregoreszczuk i tow. o 6.600 zł. i t. d. do L. cz. Cg. I. 13/29. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 28 maja 1929 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 8 Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dra Kałyna adwokata w Trembowli kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3754

Sąd okręgowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1929.

Cg. J. I. a. 85/29. Edykt. Strona powodowa Parańska Kawiarszczak w Dibkowcach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Michał Hawryszczak płacenie alimentów, do L. cz. Cg. J. I. a. 85/29. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 24 maja 1929 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 15. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dra Ochsa adwokata w Tarnopolu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3755

Sąd okręgowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 14 kwietnia 1929.

UPADŁOŚCI.

Sa. 15/29/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Teodora Lauzeta nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu. Komisarz ugody Ludomir Ostrowski sędzia Sądu okręgowego w Tarnopolu. Zarządca ugody dr. Samuel Landes adwokat w Tarnopolu. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami odbędzie się w Sądzie okręgowym w Tarnopolu dnia 29 maja 1929 o godzinie 10 rano biuro Nr. 3. Do tego Sądu należy zgłosić swe wierzycielności choćby o nie spór był w toku do dnia 26 maja 1929.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 18 kwietnia 1929. 3753

Sa. 16/29. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mendla Bloch kupca w Delatynie. Komisarz ugody s. S. o. Jan Schindler w Stanisławowie. Zarządca ugody Izidor Türkl właściciel tartaku w Delatynie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 28 maja 1929 godzina 10 przedpoł. Nr. 84. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 17 maja 1929. 3752

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 20 kwietnia 1929.

Sa. 12/29. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Salomona Lachera kupca w Dołhem. Komisarz ugody s. S. o. Jan Schiller w Stanisławowie. Zarządca ugody

dr. Abraham Schöeps adwokat w Tyśmienicy. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 21 maja 1929 godzina 10-ta przedpoł. biuro Nr. 84. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 4 maja 1929. 3751

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 6 kwietnia 1929.

Sa. 13/29. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Wolfa Tauenbauma kupca w Dołhem. Komisarz ugody s. S. o. Jan Schindler w Stanisławowie. Zarządca ugody dr. Abraham Schöeps adwokat w Tyśmienicy. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 21 maja 1929 godzina 10-ta przedpoł. biuro Nr. 84. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 4 maja 1929.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 6 kwietnia 1929. 3750

Sa. 15/29. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Franka Czornija rolnika w Bobulińcach. Komisarz ugody s. S. o. Jan Schindler w Stanisławowie. Zarządca ugody dr. Michał Hryniów adwokat w Buczaczu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 28 maja 1929 godzina 10 przedpoł. biuro Nr. 84. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 15 maja 1929.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 17 kwietnia 1929. 3749

Sa. 3/29. Zatwierdzenie ugody. Zawartą między dłużnikiem Salomonem Michałem Scharfem kupcem w Stanisławowie, Piłsudskiego a jego wierzycielami przy audjencji dn. 16 kwietnia 1929 ugodą zatwierdza się. 3748

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 27 kwietnia 1929.

Sa. 14/29. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Dawida Grünberga z Brzeżan. Komisarz ugody Wilhelm Tadanier sędzia okręgowy. Zarządca Jakób Mittelmann z Brzeżan. Audjencja ugody w Sądzie okręgowym w Brzeżanach dnia 13 czerwca 1929 o godz. 9 rano. Zgłoszenie wierzycielności do 6 czerwca 1929. 3743

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 4 maja 1929.

Sa. 17/28/22. W sprawie konkursu do majątku Sary Reisel 2-ga im. Eisenstein, Krystynopol, wyznacza się audjencję rozpoznawczą na 23 maja 1929 godz. 12 biuro Nr. 18 ul. Rutowskiego 13. 3761

Sąd okręgowy, Oddział VII.

Lwów, 29 marca 1929.

Sa. 53/27/86. Ugoda zawartą 21 września 1927 w Sądzie tutejszym w toku postępowania ugodowego między dłużnikiem Hermanem Bornfeldem a jego wierzycielami zatwierdza się. 3762

Sąd okręgowy, Wydział VII.

Lwów, 31 stycznia 1929.

Sa. 77/29/8. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mozeza Wiesera, kupca Lwów, pl. Teodora 2. Komisarz ugody dr. Zygmunt Hahn sędzia Sądu okręgowego Lwów. Zarządca ugody Mendel Schenker, kupiec Lwów, pl. Gołuchowskich 1. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 9 lipca 1929 o godz. 12 w połudn. Czas okres do zgłoszenia wierzycielności do 20 czerwca 1929.

Sąd okręgowy, Wydział VII.

Lwów, 10 maja 1929. 3763

Sa. 69/29/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Leiba Sandbanka kupca w Lubaczowie. Komisarz ugody dr. Zygmunt Hahn sędzia Sądu okręgowego Lwów. Zarządca ugody dr. Adolf Fischbein adw. Lubaczów. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 10 lipca 1929 o godz. 11 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 1 lipca 1929. 3764

Sąd okręgowy, Wydział VII.

Lwów, 4 maja 1929.

Sa. 62/29/3. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mojżesza Wejnsteina kupca we Lwowie, Szymona Okólskiego 6. Komisarz ugody dr. Zygmunt Hahn sędzia Sądu okręgowego Lwów. Zarządca ugody dr. Alfred Mehrer adw. Lwów. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 30 lipca 1929 o godz. 9 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 20 lipca 1929.

Sąd okręgowy, Wydział VII.

Lwów, 7 maja 1929. 3765

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 66/29. Edykt. Michał Basara, syn Łucja i Parańki urodzony 13 listopada 1881 w Poruczynie, żołnierz 55 p. zaginął miał w 1914 od kuli rosyjskiej pod wsią Lichwin górny i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci. Ogłasza się wezwanie, aby do 3 miesięcy od ogłoszenia aktu udzielono wiadomości o zaginionym. 3556

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 20 kwietnia 1929.

T. IV. 129/28. Ignacy Garcarz urodzony w 1889 w Sokolnikach powiat Tarnobrzeg przydzielony do 3 pułku ułanów walczył na froncie rosyjskim, gdzie w roku 1916 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania

go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Rzeszów, 29 marca 1929. 3613

T. 217/28. Walenty Trznadel, urodzony 1867 w Kosinie powiat Łańcut, syn Michała i Marjanny wjechał przed około 24 laty z domu na robotę i od 10 lat zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd lub kuratora dra Kleinmanna o zaginionym — do jednego roku. 3614

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Rzeszów, 29 marca 1929.

T. 232/28. Wojciech Kostka ur. w roku 1877 w Strażowie powiat Łańcut, przydzielony do austriackiej artylerji walczył na froncie rosyjskim, gdzie dostał się do niewoli i tam w kwietniu 1916 zmarł na tyfus brzuszny. Wdrażając postępowanie celem przeprowadzenia dowodu jego śmierci, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra M. Reicha, którego ustanawia się kuratorem zaginionego do trzech miesięcy.

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Rzeszów, 29 marca 1929. 3615

T. 65/45. Ed. kt. Teodor Rosołowski, ur. 5 marca 1879 w Cześnikach służył przy 55 pp. z Przemyśla dostał się do niewoli rosyjskiej skąd pisywał jeszcze w 1918 i od tego czasu niema wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu udzielono wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, by dał o sobie znać.

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 13 maja 1925. 3645

T. 157/28. Edykt. Franciszek Okrzyński, syn Piotra i Marij, urodzony 1881 w Kupczyńcach a zamieszkały w Ottyniowicach, w 1914 zabity w Przemyślu. Wdrażając postępowanie celem ustalenia dowodu jego śmierci. Ogłasza się wezwanie, aby do 3 miesięcy od ogłoszenia edyktu udzielono wiadomości o zaginionym. 3646

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 2 kwietnia 1929.

T. 40/29/3. Fedko Czyżo z Humieńca pow. Sambor, od czasu odejścia w r. 1914 do 77 p. piechoty dotychczas do domu nie powrócił. Wzywa się aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a na ponowną prośbę po sześciu miesiącach wyda się ostateczne orzeczenie. 3655

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 29 marca 1929.

T. 41/29/3. Waśko Czyżo z Humieńca pow. Sambor jako artylerzysta wojska austriackiego, walczył na froncie włoskim a od r. 1918 ślad po nim zaginął. Wzywa się aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a na ponowną prośbę po sześciu miesiącach wyda się ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 29 marca 1929. 3656

T. 568/28. 1) Anastazja Zinczyn Popowicz, urodzona 3 lutego 1888, 2) Paweł Popowicz, urodzony 18 sierpnia 1877 w Wereszycy i 3) kilkumiesięczna Paraskewja Popowicz wymieniali do Rosji i tam we wsi Stare-Komary w r. 1919 zmarli. Celem uznania ich za zmarłych, wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosili się lub udzielono o nich wiadomości Sądowi. 3720

Sąd okręgowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 18 stycznia 1929.

T. 542/28. Michał Trusz, urodzony 28 września 1881 w Wulce mazowieckiej, jako żołnierz austriacki zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3719

Sąd okręgowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 9 marca 1929.

T. 625/28. Łukasz Krak, urodzony 18-go października 1879 w Dobrosinie, jako żołnierz austr. zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 18 grudnia 1929. 3721

T. 627/28. Prokopij Maksymów, urodzony 23 listopada 1837 w Kłodzienku, jako emigrant zmarł w Rosji. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3722

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 24 grudnia 1928.

T. 654/28/4. Bazyli Pańczyszyn, urodzony 9 marca 1883 w Krasiczynie, jako żołnierz austr. 30 p. p. zmarł w r. 1914 w Valjewo (front serbski). Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 28 grudnia 1928. 3723

T. 9/29/4. Grzegorz Babuch, urodzony 18 stycznia 1879 w Dobrosinie, jako żołnierz austriacki zaginął w Rosji. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3724

Sąd okręgowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 12 lutego 1929.

T. 49/29. Wasyl Sulym, urodzony 6-go kwietnia 1892 w Zawiszn, jako żołnierz austr. 30 p. p. brał udział na froncie pod Przemyślem i odtąd zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3726

Sąd okręgowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 21 marca 1929.

T. 514/28/5. Antoni Piczak, urodzony 13 stycznia 1868 w Rawie ruskiej, przed około 40 laty wydalili się z Rawy ruskiej, przed około Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3733

Sąd okręgowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 31 grudnia 1928.

PRZETARG PUBLICZNY

na budowę gmachu Sądu Okręgowego w Pińsku (kubatura 28.500 m³) ogłasza Poleska Dyrekcja Robót Publicznych w Brześciu n/Bugiem na dzień 15-go maja 1929 r. o godzinie 12-tej.

Ślepe kosztorysy wydaje się lub wysyła się pocztą na żądanie.

Szczegóły ogłoszono w „Monitorze Polskim“ Nr. 105 z dnia 7. V. r. b. Poleska Dyrekcja Robót Publicznych

V. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE,

Komercyjnego Banku Spółdz. z o. o. we Lwowie odbędzie się dnia 24 maja 1929 o godz. 19 w lokalu Spółdzielni przy ul. Brajerowskiej 14.

Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu ostatniej lustracji Związku Rewizyjnego. 2. Sprawozdanie z czynności Zarządu z roku 1928. 3. Zatwierdzenie bilansu za rok 1928, udzielenie absolutorjum Radzie naczelnej i Zarządowi. 4. Sposób użycia zysku z r. 1928. 5. Zmiana statutu (art. III.) co do wysokości kredytu jaki jednemu członkowi udzielić można. 6. Zmiana statutu (art. XXI.) co do umieszczenia ogłoszeń Spółdzielni. 7. Wybór 3 członków Zarządu (Dyrekcji). 8. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej. 9. Ewent. wnioski członków. ZARZĄD.

Rada Zawiadowcza Spółki Akc.

„BRANKA“

Fabryka cukrów, czekolady i kakao we Lwowie

wwołuje niniejszem

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

na dzień 1 czerwca 1929 o g. 10-tej w sali posiedzeń Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie nowego bilansu brutto z dniem 1 lipca 1928, sporządzonego w myśl rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 22 marca 1928 Dz. U. P. P. Nr. 38 z równoczesnym podwyższeniem kapitału zakładowego do zł. 800.000— i zmianą nominalnej wartości akcji do zł. 100—

2. Podwyższenie kapitału zakładowego o zł. 200.000 t.j. z 800.000 na 1.000.000 zł. przez wypuszczenie 2.000 sztuk akcji po zł. 100 imiennej wartości.

3. Uchwalenie zmian §§ 8 i 9 statutu w związku z podwyższeniem kapitału zakładowego.

4. Wnioski i interpelacje.

Akcjonariusze, którzy chcą brać udział w powyższym Walnym Zebraniu, mają w myśl § 29 statutu Spółki złożyć swoje akcje, względnie tymczasowe potwierdzenie najdalej do dnia 27 maja b. r. przy głównej kasie Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie.

Ogłoszenie umieszczone w numerze 106 „Gazety Lwowskiej“ z czwartku 9 maja 1929 dotyczące 4-go losowania listów hipotecznych i listów zastawnych dolarowych Akcyjnego Banku Hipotecznego uzupełniam się w tym kierunku, że kupony listów zastawnych (hipotecznych) wypłacać będą prócz Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie i Filij jego w Krakowie, w Stanisławowie, Tarnopolu i Cernauti, Oesterreichische Credit Anstalt für Handel und Gewerbe Wien, Böhmische Escompte und Credit-Anstalt Prag, Amstelbank Amsterdam, Anglo internat. Bank Limited, London 24-28 Lombard Street.

Lwów, dnia 11 maja 1929.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadsłanem i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% droższe.